

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Przebieg choroby i hieracki, dedatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 1 K. 50 h., drugą 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petirową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowa po 20 hal. od jednego wiersza miary petirowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 sierpnia.

Jakie pojęcia, zapatrywania i przekonania krzewią się na wyżynach inteligencji w Niemczech, w kwestyach odnoszących się do Polaków i jak dalece wziął w nich przewagę radykalizm, nie liczący się ani z etyką, ani z zasadami sprawiedliwości, nowym tego dowodem rozprawa, którą ogłosił właśnie publicysta, zażywający w Niemczech opinii poważnego pisarza, p. Karol Jentsch, w miesięczniku lipskim *Politisch-antropologische Revue* p. t. „Die preussische Polenpolitik”.

Zaznaczyć należy na wstępie, że autor nie jest hakatystą w zwykłym tej nazwy znaczeniu. Nie pochwała on też polityki, stosowanej przez rząd pruski w obec ludności polskiej, zamieszkującej wschodnie kresy państwa pruskiego. Owszem, peddaje on tę politykę surowej krytyce, wytyka po kolei i szczegółowo wszystkie jej błędy, nazywa ją w końcu nie tylko bezskuteczną, ale nawet wprost szkodliwą dla niemieczyzny. Rząd pruski postąpił źle, pisze on, wydając wojnę całemu społeczeństwu polskiemu i zaczepiając najdrażliwszą jego stronę — religię. Również i polityka szkolna rządu, pisze p. Jentsch, jest z gruntu fałszywą.

„Korzyści osiągnięte przez wpajanie dzieciom polskim języka niemieckiego są dla sprawy niemieckiej bardzo problematycznej natury. Polak przez to, że się po niemiecku nauczy, Niemcem się nie stanie, znajomość zaś niemieckiego języka przyda mu się i wzmocni jego pozycję w walce ekonomicznej, a to rządowi, w którego interesie leży ekonomiczne zgniecenie Polaków, wcale nie może być na rękę. Z pomocą ucisku nigdy

nie osiągnie się zamierzonego celu. Ucisk ten zresztą o tyle jest uzasadnionym, że Polacy w państwie pruskim zamieszkałi nigdy nie takiego nie zrobili, coby ucisk ich uprawniało”.

Żadnej też korzyści nie obiecuje sobie autor z działalności komisji kolonizacyjnej, fundusze na kolonizację przeznaczone wychodzą raczej Polakom na dobre, bo wzmacniają stan obywatelski ekonomicznie, a ten ze swej strony wytwarza handel i przemysł, których dotąd Polakom brakło. Nadzieja zaś przez księcia Bismarcka swego czasu wyrażona, że Polacy pieniądze, otrzymane od kolonizacyi za sprzedane majątki, złożą w ofierze molochowi w Monte Carlo, dotąd się nie ziściła i wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nie ziści się.

Czytając to wszystko, mogłoby się zdawać, że p. Jentsch należy do tej szczupłej garstki Niemców, którzy żywią dla Polaków pewne sympatyje i radziby przyczynić się do zmiany stosowanej w obec nich polityki. Niebawem jednakże przekonujemy się, że w autorze tkwi najzawziętszy wróg polskości. Usiłując przedewszystkiem przeprowadzić dowód, że narody jednolite pod względem narodowościowym nie są ani silne wewnątrz, ani potężne na zewnątrz i że tylko przez nieustanne rozszerzanie się, przez nieustanną działalność ekspansywną zachowuje się siła narodu, przychodzi autor do wniosku, iż wynaradawianie obcych szczepli jest zbyt uczynne, a w szczególności w stosunku Niemców do Polaków.

P. Jentsch twierdzi natomiast, rzekomo na podstawie doświadczenia dziejowego, że Słowianie, a tem samem i Polacy są urodzonymi „niewolnikami” Niemców (*geborene Sklaven*). Cywilizować tych niewolników, wmuszać w nich kulturę i oświatę niemiecką, aby później, zrównawszy się pod względem umysłowym ze swymi panami, zerwali swe pięta, stanowi zdaniem autora szczyt niedorzeczności.

„Trzeba ich pozostawić w nieświadomości — pisze on dosłownie — nie trzeba im ułatwiać nabywania niemieckiej kultury i oświaty, niech zostaną niewolnikami, bo tylko wtedy będzie ich można wyzyskać. Gdyby ci „niewolnicy” z własnej woli chcieli przyjąć niemiecką kulturę i niemiecki obyczaj, natenczas barbarzyństwem byłoby kłaść tym popędowi jakieś zapory. Wmuszać w nich natomiast niemieczyznę, oświecać ich i dopomagać im w ten sposób do poznania upadku, w jakim się znajdują, jest nierozsądną i dla ekonomicznego dobrobytu Niemców wprost szkodliwą rzeczą!”

Cynizm, z jakim autor wypowiada tego rodzaju poglądy, dotknął niemile nawet te pisma niemieckie, które w hakatystycznych swych zapędach nie znają granic. U Polaków wywołują one tylko uśmiech politowania i przekonują, na jakie bezdroża schodzi umysł, przesiąknięty bezbrzeżnym szowinizmem narodowym.

## O „MORSKIE OKO”.

Grac, 24 sierpnia.

(Statut sądu rozjemczego).

Mogę posłać wam dziś dosłowne brzmienie statutu ułożonego z początkiem kwietnia b. r. w Wiedniu między sędziami rozjemczymi dla rozprawy o Morskie Oko. Jest to dokument i dla przebiegu tego procesu i dla całej historii sporu bardzo ważny. Poinformuje on publiczność o sposobie przeprowadzenia rozprawy oraz o niektórych bardzo ciekawych i nieznanych dotąd szczegółach, zwłaszcza co do wydania i ogłoszenia wyroku. Przytem przedstawi on we właściwym świetle zachowanie się Węgrów podczas całej dotychczasowej rozprawy.

Oto jego postanowienia w dosłownem tłumaczeniu:

Przedewszystkiem (I.) postanowienia dotyczące się „ukonstytuowania sądu rozjemczego”: Sąd rozjemczy składa się z sędziów rozjemczego austriackiego, zamianowanego przez c. k. Rząd austriacki i węgierskiego sędziego, zamianowanego przez król. rząd węgierski, dalej z przewodniczącego (superarbitr) wybranego przez obu sędziów (§. 1).

Każdy z sędziów rozjemczych ma do pomocy referenta zamianowanego przez Rząd dotychczas. Referent ten ma pomagać sędziemu przy fachowej informacji, przy studjowaniu aktów i w ogóle przy pracy będącej w związku z urzędem sędziego rozjemczego (§. 2.)

Przy wszystkich rozprawach i obradach przewodniczy superarbitr. Uchwały zapadają większością głosów. Jeżeli obaj sędziowie rozjemczy do żadnego z nich zapatrywań, lecz wyraził inne zdanie (*eine dritte Meinung äusserte*), wtedy należy zarządzić ponowne głosowanie i w końcu osiągnąć większość przez podzielenie pytania (*dann ist die Stimmenmehrheit durch neuerliche Umfrage, schliesslich durch Theilung der Frage zu erzielen*) (§. 3.)

Czas i miejsce rozprawy oznacza po wysłuchaniu obu sędziów rozjemczych przewodniczący, który także ma się wystarać o potrzebne lokalności. Zarządzenia co do wypracowania, mundowania i ekspedycyi uchwał sądu rozjemczego są rzeczą przewodniczącego (§. 4.)

(II.) Postanowienia co do „Postępowania” opiewają:

Postępowanie przed sądem rozjemczym odbywa się w języku niemieckim i obejmuje: a) ustną rozprawę wraz z ewentualnem postępowaniem dowodowem (po niemiecku dosłownie: *Beweisaufnahme*); b) obrady sędziów rozjemczych; c) wydanie wyroku. (§. 5.)

8)

Marya Colonna Walewska.

## PAN WOJEWODZIC SANDOMIERSKI.

Opowiadanie z czasów Zygmunta III.

(Ciąg dalszy)

VI.

Zima nadechodziła wielkimi krokami z północy, ścinając bystre wody i okrywając białą, grubą zastoną wszystkie obszary, jak okiem sięgnąć... A była to straszna zima rossyjska, waląca z mrozami i śniegami i olbrzymim wichrem, który dał bez przerwy i zamieniał w słupy lodu zwierzęce i ludzkie oddechy.

W zamku rohaczewskim, w czasie właśnie jednego takiego dnia grudniowego, król lewicz chodził po wschodniej komnacie, tam i napowrót, od ściany do ściany, jak lwy chodzą po klatkach złocistych, które je więżą.

Młody Kazanowski zaś siedział patrząc w płomień.

Twarz jego czarniawa, urodziwa, oświecał blask ognia, ale rozjaśnić jej nie mógł, była bowiem gniewna i znudzona.

Wiatr huczał, wyl, zawodził, tłukł garściami śniegu w szyby, a oni milczeli, przygniecenieni może katakumbową atmosferą.

Wreszcie król lewicz stanął przed Kazanowskim i spytał:

— Co ty myślisz?

— Ha! myślę, że piorun trzasł, choć tam na wałach, czata do muru przymarzała.

— Nie błaznuj Kazanowski! — rzekł porywco król lewicz — a po chwili dodał:

— Czy ty myślisz, że oni podpiszą jutro traktaty pokojowe?

— Taż już gotowe artykuły, miłościwy panie — a jutro zjadą się wszyscy komisarze moskiewscy i Rzeczypospolitej w Dywelinie... przepadły twoje trudy, król lewiczu, twoje zachody... djabli wzięli koronę...

Król lewicz zakreślił się na miejscu i chwyciwszy skronie w obie ręce, zaczął jęczeć głucho. Potem stanął znowu przed Kazanowskim, wysoki, smukły, cały w czerwonym świetle ognia i wybuchnął:

— Byłem już kniazem! byłem już carem! Wychodzili do mnie bojarowie z chorągwiemi i ihumeni i bili pokłony... Więc co się stało?!? Kto mi drogę zagroził do tronu carskiego? Kto mi zdarł koronę? Kto mi wysunął ten szmat ziemi z pod nog?

— Prywata — odparł Kazanowski. Lecz Władysław nie słuchał, tylko coraz mocniej ścisnął rozpaloną głowę i mówił gwałtownie:

— Gdzie teraz korona?! Gdzie dumne bojary?! Gdzie przysięgi na Kresta składane?!... Kto to uczynił, że na ustach komisarzy i wojsk i wszystkich ciurów obozowych jedno słowo tylko słyszę: „Układy i układy”... Kto?

— Prywata — rzekł Kazanowski po raz wtóry.

— Czyż na to krew przelewali moi żołnierze, aby panowie komisarze pióra w niej maczali i podpisywali haniebne traktaty? Zkąd traktaty?! Dlaczego traktaty? kiedy ja mam prawo najpierw, a potem działa i kilkanaście tysięcy zbrojnego ludu...

A siedzący mruknął:

— I slugi wierne, takie jak wojewodzie sandomierski i Sobieski, których amory ciągną do odwrotu...

Król lewicz spojrzał bystro na Kazanowskiego.

— Co ty masz na myśli?

— Co ja mam? — odrzekł tamten... Ot myślę, że szkoda takich dziewczek, jak panna podskarbianka i Chodkiewiczówna, które usychają z tęsknoty i modre oczy wypatrują za naszym wojskiem... Trzeba więc wracać...

— Co mówisz?!?

— Mówię, że sprawy Ossolińskiego i Sobieskiego każą nam wracać do miłych domowych pieleszy... Więc pójdziemy, miłościwy panie... Cóż robić? Moskwa, Moskwą, a afekt afektem...

— Zwaryowałeś?!?

Kazanowski siedział chwilę bez odpowiedzi — nagle wstał na całą długość swego wysokiego, gibkiego ciała.

— Czyż ja zwaryowałem, miłościwy król lewiczu?... Nie! Ale słuchał, ale patrzył i konotował sobie. I powiadam ci panie, że gdyby nie te dwie rozamorowane kawki, które zostały w Rzeczypospolitej, tybyś był, król lewiczu, carem — nie dziś, to jutro. Sobieski tembardziej, że niepewnie ręki swej wybrał, rwie się do załotów, do Warszawy, a z nim razem przyjaciel jego i konfident Ossoliński — i wszyscy koledcy posłowie, a teraz zapewne już i sam hetman... Jam nie owaryowałem, król lewiczu...

Zapanowała cisza głęboka, tylko ogień trzeszczał na kominie, a za szybami huczał wiatr, czyniąc chwilami wrażenie płaczu, a chwilami szmatycznego śmiechu.

— Chodź! — rzekł nagle król lewicz, głosem zmienionym, podchodząc ku drzwiom.

— Gdzie idziesz, miłościwy panie?

— Do Świątkowie, do Lwa Sapiehy.

— Nie zdążymy! Zawierucha... śnieg... mróz.

— Konie padną później, ale zdążymy! — odparł Władysław.

Lecz Kazanowski stanął w drzwiach.

— Puszczaj!

— Miłościwy panie, każ mi buty czyścić Ossolińskiemu, każ deklarować o rękę pani wojewodziny

bełzkiej, ale cię nie puszcze. Dwudziestu ludzi zginęło na wałach od mrozu, a kilkunastu chodzi ze zezerniałymi nosami i rękami... Nie puszcze!...

Król lewicz wpatrywał się chwilę w energicznie, miodą twarz Kazanowskiego, jak gdyby rozważał, czy potrafi usunąć go z drogi i wypaść przez drzwi — w końcu jednak cofnął się i upadł ciężko na krzesło.

— Przepadło! przepadło! — rzekł bezdźwięcznym głosem... Ja sobie nie zawsze zdaję sprawę ze swych uczuć, ale widzisz, w tej chwili czuję, że ja tę Rzeczypospolitą kocham po swojemu i że mnie nie tylko moja krzywda boli, ale i jej... Kto wie? może kiedyś ta chmura moskiewska, którejsmy nie przebili, oberwie się nad Rzeczypospolitą... Kto wie?... Gdy Konrad Mazowiecki Krzyżaków sprowadzał, czy przypuszczał kto, że oni staną się zgryzotą, niedołą i zniszczeniem tej ziemi... Jak i teraz czy kto przypuszcza, że nasz odwrót będzie czymś więcej, jak zwykłym odwrotem wojsk pobitych, jak zwykłym zręczeniem się praw słusznych lub niesłusznych... A mnie coś mówi, że stał się wielki błąd... szkoda nieobliczalna że kiedyś łamać ręce będziemy, ale... za późno!...

Znowu wstał król lewicz i wyciągnął dłoń przed siebie, ze zdumieniem i gniewem w pacholejczy twarzy.

— Wigę powiadasz, że to oni zawali mi drogę do carstwa? Za to oni mi płaszcz hosudarski z ramion ściągnęli? Oni? Ci dwaj wojewodzicowie?...

— Ci dwaj wojewodzicowie — powtórzył, jak echo Kazanowski.

A wiatr huczał, wyl, zawodził... bez przerwy... bez wytchnienia...

(Ciąg dalszy nastąpi).



W rozprawie biorą udział dla zastąpienia i obrony interesów krajowych Galicyi względnie Węgier, zamianowani przez Wydział krajowy galicyjski względnie przez król. rząd węgierski, obrońcy. Obrońców należy zaprosić na rozprawę z wezwaniem, aby wszystkie dowody i dokumenty ze sobą przywieźli (§. 6).

Rozprawa ustna wraz z ewentualnem postępowaniem dowodowem (*Beweisaufnahme*) jest jawna. Przewodniczący otwiera rozprawę, kieruje i zamyka ją, udziela głosu i może go temu odebrać, który się nie stosuje do jego zarządzeń; przesłuchuje osoby, mające zeznawać w celu prowadzenia dowodu (*Beweisführung*) i ogłasza uchwały sądu rozjemczego (§. 7).

Rozprawa ustna zaczyna się wywodem (*Vortrag*) obu sędziów rozjemczych w porządku oznaczonym przez los. Obaj sędziowie rozjemczy mają wyłuszczyć: stan rzeczy ściśle podług treści zakomunikowanych im przez Rząd aktów, pretensje obu Państw, przytoczone dowody i w końcu wynikające z tego punkta sporne — bez wypowiedzenia swego osobistego zapatrywania.

Dokumenty rozstrzygające (*Streitentscheidende Documente*) mają być w razie potrzeby odczytane w tłumaczeniu. Treść węgierskich i polskich dokumentów tłumaczy autentycznie dotyczący sędzia rozjemczy. Wolno obu sędziom rozjemczym przy ustnym wywodzie dać się zastąpić pod własną odpowiedzialnością przez referentów (§. 8).

Następnie wysłuchuje się zastępców (obrońców) obu krajów i ich wnioski w porządku przez los dla wykładów sędziów rozjemczych oznaczonym (§. 9).

Sąd rozjemczy ma na wniosek obrońców albo z urzędu postarać się o środki dowodowe (*Beweismittel herbeischaffen*) dla udowodnienia spornych okoliczności, które mogłyby być ważne dla rozstrzygnięcia i może w szczególności w tym celu: zarządzić pomiary, przedsięwziąć wizyja lokalną i przesłuchać rzeczoznawców i świadków.

Sąd rozjemczy postanawia od wypadku do wypadku o wyborze rzeczoznawców, o sposobie wezwania świadków i o innych zarządzeniach, koniecznych dla przeprowadzenia dopuszczonego dowodu.

Regułą jest, że podjęcie dowodu ma nastąpić bezpośrednio przed sądem rozjemczym a nie przez rekwizycję władzy państwowej.

Świadków i rzeczoznawców przesłuchuje przewodniczący, wolno jednakże obu sędziom, referentom i obrońcom stawiać pytania. Pytania obrońców, któreby były niestosowne, może przewodniczący, a w razie sprzeciwu sąd rozjemczy usunąć. Wizyja lokalna musi być przedsięwzięta, skoro tylko jeden sędzia rozjemczy uważa ją za konieczną. Świadków i rzeczoznawców można przesłuchiwać tylko co do dokładnie oznaczonych okoliczności fakty-

cznych, na podstawie uchwały sądu rozjemczego (§. 10).

Jeżeli postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone, otrzymują obrońcy głos dla omówienia rezultatów tegoż postępowania i wynikających zńąd wniosków końcowych (§. 11).

Przewodniczący ogłasza rozprawę za zamkniętą, jeżeli sąd rozjemczy uzna sprawę sporną za zupełnie omówioną i dojrzałą do rozstrzygnięcia. Sąd rozjemczy może jednakże zarządzić powtórne otwarcie już zamkniętej rozprawy, jeżeli okaże się dla rozstrzygnięcia potrzebnem wyjaśnienie, albo też omówienie faktu dowodowego, który sąd rozjemczy dopiero po zamknięciu rozprawy uznał za potrzebujący udowodnienia, o ile taki dowód wogóle przedstawia się jako możliwy (§. 12).

Obrazy i wydanie wyroku (dosłownie: *Urtheilsfällung*) nie są jawne i mają być przeprowadzone w nieobecności obrońców. Członkowie sądu rozjemczego obowiązują się zachować w tajemnicy wyrażone podczas obrad poszczególne zapatrywania i sposób głosowania.

Jeśli zapatrywania obu sędziów rozjemczych co do mającego być wydanym wyroku nie zgadzają się, może przewodniczący zażądać, aby mu każdy pisemnie podał swoje uzasadnione wotum. Przewodniczący dyktuje następnie pisemnie z dołączeniem własnego uzasadnienia. Cofanie oddanego raz wotum jest tylko do tej chwili dopuszczalnem, w której przewodniczący rozpoczął ułożenie projektu wyroku, względnie jednemu członkowi sądu rozjemczego pracę tę powierzył (§. 13).

W sprawie kosztów pp. sędziowie rozjemczy porozumiają się ze swoimi Rządami (§. 14).

Sąd rozjemczy uchwala, czy do osnowy (*Ausfertigung*) wyroku mają być dołączone także powody.

Ułożony, albo przyjęty przez przewodniczącego projekt wyroku wydany zostanie w dwóch egzemplarzach. Każdy sędzia rozjemczy otrzymuje podpisany przez wszystkich trzech członków sądu rozjemczego egzemplarz wyroku dla przedłożenia swojemu Rządowi. Jeżeli jeden ze sędziów odmawia podpisu, wystarcza podpis drugiego sędziego rozjemczego i przewodniczącego wraz z uwagą, że trzeci podpis został odmówiony.

Publiczne ogłoszenie (*Eine öffentliche Kundmachung*) wyroku przez sąd rozjemczy nie ma miejsca. (§. 15).

Wreszcie postanowienia co do „prowadzenia protokołu“ opiewają: Obaj referenci prowadzą na polecenie przewodniczącego protokół rozprawy, który zawiera dane o formalnym toku rozprawy, o najważniejszych wywodach obrońców, o ich wnioskach, uchwałach sądu rozjemczego o zeznaniach świadków i rzeczoznawców. Wszyscy uczestnicy rozprawy mają protokół podpisać albo dodać uwagę, że odmawiają podpisu. Obrady nie mają być protokołowane. (§. 16).

Grac, 24 sierpnia.

(Wywód JE. Prezydenta dr. A. Tchorznickiego).

Na sobotniem posiedzeniu trybunału rozjemczego superarbitr dr. Winkler udzielił głosu arbitrowi galicyjskiemu dla wygłoszenia wywodu.

JE. P. Prezydent Tchorznicki zaczął zdaniem, że ponieważ wywód jego jest w całości wydrukowany, oddaje go do rąk kolegi arbitra węgierskiego i jego korreferenta. Mówca określił dalej swoje stanowisko, że stosownie do statutów sądu rozjemczego przedstawi bezstronnie treść aktów, dostarczonych mu z Ministerstwa i wstrzyma się od wyrażenia zdania, co przypadnie w udziale obrońcy praw Austrii, prof. Balcerowi. — Ilość aktów jest ogromna; dlatego też podzielił sprawę na 7 rozdziałów, które kolejno omówi. Dla zrozumienia aktów poda też w krótkości tło historyczne, co jest tem potrzebniejsze, że w ciągu aktów są pewne luki, które należy wypełnić historycznymi datami. Będzie się więc powoływał na wyczerpującą monografię dr. Aleksandra Czołowskiego, a przy przedstawianiu epoki, poprzedzającej rozbiór Polski, na dzieło Arnetha: „O ostatnich latach panowania Maryi Teresy“, w czterech tomach, które składa na stole.

Po tym wstępie przeszedł do opisu przedmiotu sporu, podając szczegóły o rozmiarach, położeniu, głębokości Morskiego Oka, Czarnego Stawu i o całej okolicy. Mówiac o Białce i Białej Wodzie, tłumaczył, co te nazwy oznaczają, wyjaśniając, że Białka i Biała Woda, jak są w rzeczywistości jedną i tą samą rzeką, tak też i co do nazwy są identyczne, bo Białka to tylko skrócona forma nazwy Biała Woda. Przytem dla wytłumaczenia nieznanemu języka polskiego prezydentowi Winklerowi posługuje się przykładem, że jak mówi się po polsku „kasztanka“, zamiast „klacz kasztanowata“, tak też skracają się Białą Wodę na Białkę.

Znaczenie moralne, idealne, jakie widzi naród polski w Morskim Oku, podkreślił JE. dr. Tchorznicki na początku wywodów, tłumacząc przytem p. Winklerowi, dlaczego Polacy z taką usilnością bronili i bronią sprawy.

Nastąpił szkic historyczny granic polskich w Tatrach i okolicy, przytem ukazał się na stole sądu po raz pierwszy dokument oryginalny na pergaminie z pieczęcią króla Jana Kazimierza z r. 1661 — nadający sołtysom Nowobolskim prawo pasaniu bydła przy Morskiem Oku. Odczytał dalej dr. Tchorznicki między innymi dokumentami listy króla polskiego Zygmunta III z r. 1603 i 1625, w których żali się na gwałty, popełniane na granicy polskiej w Tatrach.

Z odczytania rozporządzeń cesarskich z r. 1784 okazało się, że ówczesny Rząd austriacki nie godził się bez zastrzeżeń na mapy Seegera i Töröka, na które z takim zamiłowaniem odwoływają się Węgrzy. Okazało się, że granica Törökowska była prowizoryczną podług zdania samego Rządu au-

stryackiego, a ustalenie granicy odłożono w r. 1794 do spokojniejszych czasów.

Przechodząc do obecnego sporu zaznaczył dr. Tchorznicki pierwszy ślad jego w r. 1811, oraz okoliczności, wśród których w r. 1824 przy oddawaniu dóbr Homolaczowi Węgrzy roszczą sobie prawo do obszaru pod Zabiem. Na omówieniu tej chwili sprawy spornej posiedzenie zakończono o godz. 1 i pół po południu.

Na posiedzeniu niedzielnem, JE. dr. Tchorznicki mówił głównie o komisjach granicznych, które się odbyły w latach 1837, 1858 i 1883, a które do żadnego nie doprowadziły porozumienia. Następnie przedstawił dalszy ciąg sprawy i rozmaite jej epizody i doszedł w opowiadaniu aż do r. 1894.

## Germanizacja Pomorza.

Z korespondencji z Pomorza do *Gazety Polskiej* przytaczamy kilka ciekawych ustępów:

Walka narodowościowa toczy się na Pomorzu głównie po miastach; oczywiście, że walka ta z naszej strony prowadzona jest obronnie, żywioł polski nigdzie nie występuje zaczepnie i nie wynaradawia Niemców, gdy przeciwnie jest faktem, że tam, gdzie wytwarzają się pewne warunki niekorzystne, dość znaczna liczba Polaków germanizuje się. Spolonizowanych Niemców mamy tylko pod Poznaniem, t. zw. bambrów, ale w najnowszym czasie język niemiecki, zachowany w nich dotychczas przez pokolenie starsze, znowu wchodzi w wielu rodzinach bamberskich w użycie. O germanizacji na Pomorzu i na Szląsku trzeba jeszcze to wiedzieć, że w poszczególnych wypadkach nie jest ona trwała. W wielu wypadkach dzieje się tak, że dziecko do czwartego roku życia umie tylko po polsku, od roku piątego przez gry i zabawy na ulicy z dziećmi niemieckimi nauczy się po niemiecku. Po szóstym roku życia, uczęszczając co dzień do szkoły i spędzając tam sześć godzin dziennie na nauce, a następnie cztery do pięciu godzin po za domem na zabawie z dziećmi niemieckimi, zapomina niemal zupełnie języka polskiego. — Matki Polki, Szlązaczki, opowiadają, że do szóstego roku dziecko pacierz mówi po polsku, później takie mu trudności sprawia wyśłowienie polskie, że muszą dzieciom pozwolić na pacierz niemiecki, nie chcą słuchać kaleczenia języka ojczystego. Później mówią znowu po polsku.

Jeżeli się zważy, że dziewczyna polska już w roku 15 szuka zajęcia, jako pomocnica handlowa, jako szwaczka, prasowaczka i t. p. i zajęcie takie znajdzie tylko u Niemców lub żydów, jeżeli w niedzielę znajduje się przez cały dzień w kościele, przez kilka godzin w handlu, a wieczorem na zabawie niemieckiej, bo w ostatnim czasie władze pruskie systematycznie odmawiają towarz-

21)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### MANUSKRYPT KANONIKA

(Z francuskiego, p. Andrzeja Theuriet).

(Ciąg dalszy).

#### VIII.

Létraz, Sylwia i Lézian szli po drodze Grand Bornand, na poszukiwanie miejskiego domku panny Galley. Pomimo, że był to już koniec sierpnia, ta dolina, wysoko w górach położona, obłana jednym z dopływów Fier, zachowywała wiosenną prawie świeżość, jak wtedy, gdy Jan Jakób nią się zachwycał. Po nad skalistymi szczytami ukazywało się niebo turkusowej barwy, słowiki wprawdzie nie śpiewały, ale za to słychać było szmer strumienia i odgłos dzwonek z pastwiska. Liliowe cienie oblewały góry z jednej strony, gdy góry z przeciwnej strony kapaly się w różowym świetle.

— Koledzy moi z Akademii Florimontaine, założonej przez świętego Franciszka Salezego — mówił Létraz do swoich towarzyszy — specjalnie się zajęli badaniem wszystkich ustępów z *Confessions*, które dotyczą bytności Rousseau nad jeziorem Annecy i w ten sposób można było dokładnie sprawdzić datę jego przechadzki z pannami Galley i Graffenried nad brzegami Fier. Było to 27 czerwca 1730 r. W towarzystwie tych dwóch panienek ładnych, wesółych i figlarnych, ten młodzieniec dziewiętnastoletni, zarazem namiętny i nieśmiały, musiał nader miłe spędzić chwile...

— Tak — rzekł Lézian rzucając długie spojrzenie w stronę Sylwii — kochał się kolejno w jednej, to w drugiej, ale ciągnęło

go więcej do Klaudyny Galley. Po obiedzie w kuchni „ekonomowej“ gdy poszli do sadu rwać wisznie, po które Jan Jakób wylazł na drzewo, rzucił całą ich garść do pół otwartego stánika Klaudyny, wyrażając po cichu życzenie: „Czemu to usta moje nie są temi wiszniami! jakżebym rzucił je serdecznie!...“

Opuszcili gościniec i przeszli przez łąkę weszli na przykrą, kamienistą ścieżkę pod górę.

— To jest ta sama ścieżka — mówił dalej „poeta“, na której jechały konno owe panienki... Utrzymują tutaj, że zakochani pozostawiają po sobie pewną woń subtelna i delikatna w powietrzu, która udziela się tym, którzy po nich nadchodzą... Czy na pani nie robi to żadnego wrażenia, że pani idzie koło tych samych krzewów, które ocierały się o ubrania tych trojga młodych, w sercach których rozpoczynały się budzić miłosne uczucia?... Co do mnie, nie mogę się oprzeć wzruszeniu, gdy myślę o zbudzeniu tego pierwszego ucznia, niejasnego jeszcze, a gorącego i powściąganego, którego doznawał dla tych młodych dziewcząt...

Sylwia się uśmiechała i przyspieszała kroku, nie odpowiadając. Pierwsza przybyła do miejsca, gdzie droga, wznosząc się w górę, doprowadziła do trawą zarostłego dziedzińca, dzielącego dom właściciela od domku ekonomy. Na środku tego dziedzińca fontanna spływała do kamiennego zbiornika i kobieta jakaś, na pół mieszczańka a na pół chłopka, obierała jarzyny.

— Czy jesteście już w La Tour? — spytała Sylwia, głosem nieco zdyszczanym.

— Tak — odrzekła kobieta, nie przerywając swojej roboty — tutaj właśnie jest La Tour... dom Jana Jakóba Rousseau.

— Legenda utworzyła się w okół tego kawałka ziemi — szepnął botanik — luździe okoliczni są przekonani, że Rousseau tu mieszkał. Co do nazwiska Klaudyny Galley, poszło ono w zapomnienie. Dom także padł ofiarą pożaru i został na nowo odbudowany. Pozostała tylko ta brama wjazdowa, ozdobo-

na herbem rodziny Galley „księżyce złoty na polu błękitnem z trzema srebrnymi gwiazdami“. Mieszkanie ekonomy tylko pozostało nienaruszone.

Weszli tam. Kuchnia ciemna i zadymlona zachowała swoją podłogę z ubitej ziemi, „dwie ławki z obu stron długiego stołu“, gdzie młodzieniec obiadował wesoło pomiędzy dwoma przyjaciółkami. Wisznia, na którą wszedł, aby narwać owoców, została ścięta temu lat pięćdziesiąt; koło starego pnia nowy pęd wyrósł i stał się już drzewem.

— Wiele osób, które tutaj przychodzą — rzekła, śmiejąc się kobieta, obierająca jarzyny — pyta się o drzewo wisznio-we... Pokazuję im to oto — i odchodzą zadowoleni...

Cały sad zachował ten sam wygląd, który musiał mieć za czasów Jana Jakóba. Rouzeau ciągał się na połowie wzgórza, a z pomiędzy drzew owocowych tu i owdzie przegładają góry zielone z rozsiyanymi po nich szalotami. Trzej towarzysze przebiegli ten ogród, myśląc melancholijnie o odległych czasach, kiedy głosy dwóch młodych dziewcząt przepelniały przestrzeń wybuchami swobodnego śmiechu i szczebiotania; opuścili go z żalem, tak samo jak Jan Jakób i jego towarzyszy opuszczali go wtedy, u schyłku dnia...

— Obiecywali sobie, że się spotkają — rzekł Lézian z westchnieniem — i już się nigdy więcej nie zobaczyli w życiu... Rousseau nawet się nie затroszczył, co się stało z miłymi jego towarzyszkami, wspomnienie o nich jedaakże „wracało mu do serca, jak żadna inna przyjemność, której użył w życiu...“

— Dzięki poszukiwaniom moich kolegów z Akademii — rzekł doktor — jesteście obecnie lepiej, niż on powiadomił... W 1739 roku Klaudyna Galley, mająca już lat dwadzieścia pięć, wyszła za mąż za senatora Sautet, wnosząc mu trzy tysiące funtów posagu. Prawdopodobnie, jak wszystkie nasze Sabaudki, musiała mieć dużo dzieci i

poświęciła się całkowicie ich wychowaniu i zajęciom domowym. Ozy żyła dość długo aby posłyszeć o „Nowej Heloizie“ i czy sława Rousseau doszła do niej?... Kto może wiedzieć!.. Być może, iż zapomniiała nawet nazwiska przygodnego znajomego. Być może, że do końca życia nie wiedziała, iż śmiały nowator i wymowny pisarz, którego powieści wszystkie serca i umysły porwały, był tym samym nieśmiałym chłopcem, który z takim wdziękiem obrzucił ją wiszniami!...

— A panna de Graffenried? — spytała Sylwia.

— Piękna bernenka opuściła panną Galley w 1732 r. — odrzekł Létraz. — Schroniła się najpierw do Wizytek, potem do klasztoru Bernardynek w Annecy, gdzie umarła.

Wróciwszy do hotelu, zastali Maryusza Colombier i Francinę rozmawiających z ożywieniem przy stole, ustawionym na dziedzińcu przed ogródkiem, w którym kwitły klematyty i róże miesięczne. Pomimo, że młoda śmieszka, według zwyczaju nie oszczędzała swemu towarzyszkowi przycinków i żartów, humor archiwisty wydawał się znacznie poprawiony. Patrzył na swoją przeciwniczkę życzliwym wzrokiem, a nawet wydawało się, jakby jej żareiki przyjemność mu czyniły.

— Proszę do stołu! — zawołał, zobaczywszy zbliżających się. — Panna Francina ledwie żywa z głodu i to ją czyni okrutną... nie mówią już, że pieczeń wysycha i będzie szkaradna.

Pospieszono usłuchać wezwania. Dzień się kończył, ostatni promień słońca różowymi blaski barwił szczyty dachów. Podróźni zjadali z apetytem i było im bardzo dobrze razem, swojsko jakoś i swobodnie. Gospodyni, przynosząc deser, oznajmiła, że pewien człowiek z dwoma córeczkami, zapytuje, czy nie będzie mu wolno muzyką się popisać.



stwom polskimi prawa urządzania zabaw, to wszędzie otoczona jest niemiecką, wszędzie posługuje się językiem niemieckim; nie dziw więc, że po polsku nie umie i że sama w domu germanizuje swe otoczenie. Nie tu nie pomaga, że ojciec rzemieślnik jest dobrym Polakiem, że zakazuje mówić jej w domu po niemiecku: przewaga niemieckiego jest tak wielka, że w końcu język polski z domu wy piera.

Wpływem kobiety germanizującej opiera się tu pleśń niemiecka, która mniej jest niemieckim, bo młodzież rzemieślnicza uczy się u majstrów Polaków, a księża germanizatorzy mniejszy na nią wpływ wywierają.

Dziewczęta polskie nie germanizują się po małych miastach, bo germanizacja ich natrafia na przeszkody w handlach polskich, których nam przybywa; praca księży germanizatorów obraca się później w niwecz, bo dziewczyna wychodzi za mąż za Polaka, gdyż Niemców-katolików nie ma ani wśród urzędników najniższych, ani wśród podoficerów. Ponieważ zaś liczba kupców i rzemieślników polskich podnosi się, przeto jest wszelka nadzieja, że wkrótce germanizacja po miastach ustanie. Zależy tylko na tem, aby lud polski popierał swoich kupców i rzemieślników.

## Z prasy rosyjskiej.

Przed kilku tygodniami wielkie wrażenie wywarł w prasie rosyjskiej, a także zagranicznej, wyjazd kniaźnia Mieszczerzkiego, redaktora *Graźdanina*, do południowych gubernij rosyjskich. Przypisywano temu wyjazdowi charakter półurzędowy; upatrywano w nim nawet męża zaufania cara Mikołaja. Książę Mieszczerzki w istocie podróż na południe Rosyi już odbył a obecnie spisuje wrażenia z niej w *Graźdaninie*.

W czasie meich wędrowek — pisze on między innymi — miałem sposobność zapoznania się z dwoma *minimum*, które na mnie wywarły wrażenie. Jedno *minimum*, to — pięć rubli, jako cena za konia włościańskiego, drugie — to pięć rubli pensji miesięcznej, płaconej nauczycielowi wiejskiemu. — Jak on może z tego żyć? — zapytałem zdumiony. — A! — jakos przeżyje! — odpowiedział włościanin.

Dowiaduję się więc tutaj, że z nauki takiego pięciorublowego nauczyciela także sama korzyść, jak i z pięciorublowego konia. Koń popracuje przez lato, a wiedza, włożona w głowę przez pięciorublowego nauczyciela, nie utrzyma się w niej z pewnością więcej nad jeden rok...

Do powyższych wrażeń dodaje książę-redaktor złośliwą uwagę: „A jeszcze chcą zaprowadzić obowiązkową naukę w szkole ludowej!”

W jednym z dzienników, wychodzących w Ziemi wojska dońskiego, pojawił się

— Koledzy! — zawołała Sylwia — naturalnie, że kolegów przyjmujemy!

Wędrowni muzycanci stanęli rzędem pod parkanem ogródka; mężczyzna, ubrany w popielatą kurtkę i słoniany kapelus, z pod którego wymykały się gęste pukle czarnych, kręconych włosów, grał na skrzypcach; dwie dziewczynki pomiędzy jedynastym a trzynastym rokiem, ładnie, czysto i prawie załotnie ustrojone, towarzyszyły mu na akordeonach. Dość nędzna muzyka, czegoś dziwnie romantyczne i rozrzucające czyniła wrażenie. Po pierwszym kawalku, starsza z dziewczynek zaczęła śpiewać ładnym głosem kontraltowym, z towarzyszeniem skrzypiec. Wielkie oczy i skromna minka tego konika polnego harmonizowały z przeciągłą melodią pieśni. W głębi tej wioski górskiej, pod ciemnym błękitem nieba zasnutego różnemi chmurkami, przypomnienie o Mi-gnonie zdawało się unosić w powietrzu wraz z motylami krążącymi w okół kwiatów.

— Ja zbieram składkę! — zawołała Sylwia, po skończonym koncercie i wzięwszy kapelusz Léonana, obszła z nim w okół.

Zebrawszy sporą sumkę dołączyła swoją część i Francynę i wyspała wszystko na ręce grajka, który sam nie wiedział, jak ma dziękować. Potem zebrała wszystkie słodycze z talerzy i wypakowała nimi kieszenie dziewczynki. Nareszcie, ciągle grając i przyspiewując, muzycanci oddalili się dyskretnie i z drogi jeszcze słychać było nękającą w przestrzeni melodię włoską, która przejmująco działała na siedzących przy stole, jak zapach kwiatów...

— Moi państwo — oświadczył Maryusz podnosząc swoją szklankę — pamiętajmy, że wóć będzie na nas czekał jutro rano, o świcie... Napijmy się na cześć „Manuskryptu kanonika” i idźmy spać...

(Ciąg dalszy nastąpi).

niedawno artykuł, w którym podniesiono zdumia, że prawo poddaństwa w tym kraju nie odznaczało się taką surowością, jak w innych częściach Rosyi. Przeciwno temu wystąpił niejaki W. Donieckij w miesięczniku *Wiestnik Kuznackich Wojsk* i przytoczył mnóstwo przykładów obchodzenia się tamtejszych właścicieli ziemskich z włościanami, biorąc je z niewielkiej stosunkowo przestrzeni kraju.

„Znałem — pisze W. Donieckij — między innymi dwie właścicielki dóbr: jedna z nich, J. Ch-wa, literalnie torturowała swych poddanych, a młodego parobka Maksyma wpuściła do grobu. Wszyscy o tem wiedzieli i wszyscy milczeli, jak również milczeli o tem władze miejscowe. Druga, F. P-wa, prawie codziennie kazała siec różgami swe pokojówki za nieczyste podanie lub postawienie czegoś i t. d. Właściciel dóbr, A. K-ow, był istnym katem dla swych włościan, a przy tej sposobności dodać należy, że on był sędzią w swoim powiecie, gdzież zatem szukać było sprawiedliwości? Generał Ch-ow, zarazem posiadacz wsi, okładał niemilosiernie kijem swoje ogrodniki J. M-owa, za to, że mu niedogodził w przeprowadzeniu ścieżek ogrodowych; skatowany ogrodnik zmarł, pozostawiając młodą wdowę z trójgim dziećmi. Wzruszony generał, ofiarował na steryoty trzy ruble. Właściciel dóbr, pułkownik L-ow, zasiękał na śmierć swego lokaja, posądzając go o kradzież pieniędzy. I do żadnej odpowiedzialności go za to nie pociągnięto: do kategorii nie poszedł. Widocznie wcale odpowiedzialności nie obawiał się, skoro, nie odszukawszy sprawcy kradzieży, zagroził wszystkim mieszkańcom wsi, że każde ćwiczyć każdego trzeciego. Wśród chłopów dał się słyszeć jęk ogólny, lecz — Bogu dzięki — pułkownik greźby swej, nie wiedząc z jakiego powodu, nie wykonał.

Takie fakta działy się w jednym tylko z powiatów Ziemi wojska dońskiego. Jeżeli tam poddaństwo miało być łżejszem, to cóż się dziać musiało w innych częściach Rosyi?”

## Z Ameryki.

Dla Ameryki północnej dojrzała nowy owoc jej polityki kolonialnej, który też zapewne w niedługim już czasie dostanie się coraz bardziej zaborem Jankesom. Jest to rzeczpospolita murzyńska Haiti. Wyspa ta, bogata i urodzajna niezwykle, błogosławiona wszystkimi darami tropikalnej fauny i flory, zamieszkała przez „wielkie czarne dzieci”, zamiast utworzyć silną organizację państwową, skutkiem lekkomyślności, swarliwości i krótkowidztwa swych czarnoskórych mieszkańców, siły swe trwoni na wewnętrzne walki i kłótnie. To też w Waszyngtonie podnoszą się coraz poważniejsze głosy, domagające się przyłączenia wyspy, leżącej w pobliżu Kuby i Portoryka, a na tym samym szlaku handlowym, do zamorskich posiadłości Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

Tym razem rzecz idzie na Haiti o to samo, o co szła tyle razy — o zdobycie stanowiska prezydenta rzeczpospolitej. Dotychczasowy prezydent, Tyrezysz Simon Sam, gdy kończył się prawidłowy, siedmioletni okres jego prezydentury, widząc nieustanne intryki rozmaitych kandydatów na jego miejsce, — zrezygnował i porzucił wyspę, wyjechał do Francji. — Zakipiła: naprzód na wysięgi zaczęto starać się, aby o władzę rząd tymczasowy, który ma przeprowadzić wybory nowego zgromadzenia narodowego i nowego prezydenta, — a z tego wyrosły się wkrótce walki zbrojne między kontrkandydatami i przeciwnymi partjami.

Wystąpił Kalistenes Fouchard, minister skarbu za dawniejszego prezydenta Hipolyta, wygnany do Jamaiki i korzystając z ogólnego chaosu, stanął on na czele tak zwanej partji południa. Natychmiast jednak partja północy przedstawiła swojego kandydata w osobie Antenora Firmina, który do niedawna był posłem rzeczpospolitej Haiti w Paryżu. Armia jego, złożona z 4000 ludzi, pod dowództwem weterana dawniejszych wojsk domowych, generała Nord-Alexisa, stanęła pod murami stolicy Port-au-Prince.

Tymczasem w Port-au-Prince utworzył się nowy rząd tymczasowy pod kierownictwem gen. Boisranda-Canala, do którego wszedł gen. Nord-Alexis jako minister wojny. Zdaje się, że kontrkandydat Firmina, rozporządzający znacznymi funduszami, Fouchard, znalazł drogę do gen. Norda, dość, że ten na swoim nowem stanowisku ministra wojny odmówił dalszego poparcia Firminowi. Kiedy Firmin wypowiedział wojnę zarówno Fouchardowi, jak rządowi tymczasowemu w Port-au-Prince, zamknął gen. Nord swojemu dawnemu przyjacielowi bramę portu Cap-Haitien, obierając go za podstawę swoich operacji wojennych. Firmin związał się teraz z kilku podstępniejszymi generałami, jak: Salnave, Jan Juneau, Tezensz Monfiston, a wreszcie „admiral” Killik, komendant jedynej haityjskiej łodzi wojennej „Crête à Pierrot”, która w tej chwili jest do u-

życia, dwie inne bowiem są w naprawie. Firmin kazał zbombardować Cap-Haitien, przyczem własny dom jego spalono i splądrowano.

Poparty przez mieszkańców okręgu Artonite i północno-zachodnich stron wyspy, utworzył on w Gonaives, stolicy okręgu Artonite, drugi, rewolucyjny, rząd tymczasowy, skąd zagraża zarówno gen. Nordowi w Cap-Haitien, jak rządowi w Port-au-Prince, obu głównym emporjom handlowym i centrum politycznym wyspy. Firmin walczy przeto obecnie przeciw trzem przeciwnikom: rządowi tymczasowemu Boisranda-Canala w Port-au-Prince, współkandydatowi do prezydentury Fouchardowi i dawnemu swojemu druhowi, gen. Nord-Alexisowi.

Trzecim wybitniejszym kandydatem do godności prezydenta — nie licząc już mniej ważnych — jest Seneka Monplaisir Pierre, popierany przez stronięto zmarłego generała Manigata.

Koszta tych krwawych konkurencji o fotel prezydenta ponoszą przedewszystkiem cudzoziemcy, którzy na Haiti mają duże przedsiębiorstwa i plantacje w swych rękach. Już dotychczas spalono liczne ich domy i faktorie. W przystani Cap-Haitien stanął też okręt wojenny Stanów Zjednoczonych, jako przestroga i opieka.

## KRONIKA

Lwów, 26 sierpnia.

— Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Rainer, naczelny Komendant obrony krajowej, przybył wczoraj wieczorem do Lwowa z Nadwórny, gdzie odbył inspekcję 85 brygady obrony krajowej.

Po przenoceowaniu w wagonie sypialnym na dworcu kolejowym, Jego Ces. i Król. Wysokość odjechał dziś o godzinie 4 minut 15 rano do Przemyśla, celem dokonania inspekcji tamtejszych brygad obrony krajowej nr. 89 i 90.

— Wiadomości osobiste. Adolf baron Jorkasch-Koch, były Wiceprezydent krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie, w przejeździe przez Lwów zachorował ciężko i leży w hotelu Europejskim. U jego chorego zebrała się cała rodzina; przybył także z Wiednia syn chorego, szef sekcyjny w Ministerstwie skarbu JE. bar. Adolf Jorkasch-Koch junior.

Prokurator państwa p. Heyderer, który z powodu obłożnej choroby był niemal od roku na urlopie, wraca z końcem bieżącego miesiąca do Lwowa zupełnie zdrowy i od 1 września obejmie napowrót urządowanie.

— Z powodu zgonu Siemiradzkiego powiewają żałobne flagi z lokalu Kola literacko-artystycznego i Towarzystwa sztuk pięknych oraz z ratusza. Wiceprezydent miasta p. Michalski wysłał do rodziny s. p. Henryka Siemiradzkiego telegram kondolecyjny imieniem m. Lwowa.

— Na kolumnę Mickiewicza we Lwowie. W Hrebenowie, w pensjonacie p. Glińskiej, odbył się onegdaj piękny raut, z którego czysty dochód w kwocie 52 kor. 50 h. przeznaczono na kolumnę Mickiewicza we Lwowie.

— Wyższy Zakład wychowawczo-naukowy dziesięcio-klasowy Maryi Zagórskiej we Lwowie, ulica Czarnieckiego l. 1, zorganizowany jest jako Szkoła wydziałowa żeńska sześciu-klasowa, połączona z cztero-klasową popołudniową, posiadającą prawo szkoły publicznej. W sześciu klasach wydziałowych wprowadzony będzie od 1 września 1902 na mocy zezwolenia Rady szkolnej krajowej z dnia 19 sierpnia 1902 l. 17018 plan nauki zastosowanej do wymagań planu normalnego liceów żeńskich. Do zakładu przyjmuje się uczennice mieszkające stale w zakładzie, uczennice przebywające przez cały dzień w zakładzie, oraz dochodzące na naukę szkolną. Bliższych informacji udziela właścicielka i dyrektorka zakładu ustnie lub pisemnie. Wpisy rozpoczyna się 31 sierpnia, regularna nauka szkolna dnia 4 września.

— Wpisy do szkoły 4-klasowej żeńskiej im. Kościuszki, obecnie znajdującej się przy placu Strzeleckim l. 5 odbędą się dnia 29, 30 i 31 sierpnia b. r. od godziny 9 do 12 rano i od 2 do 5 po południu.

W szkole wydziałowej żeńskiej im. św. Anny wpisy uczennic odbywać się będą 29 i 30 sierpnia od godziny 9—12 w południe i od 4—6 po południu.

— Szkoła muzyczna. Pani Helena Ottawowa, znana chlubnie z estrady koncertowej pianistka, uczennica lwowskiego konserwatorium i profesora Henryka Melcera-Szczawińskiego, powróciwszy po kilkumiesięcznym pobycie w Paryżu, nabyła na własność szkołę muzyczną s. p. M. Marek i z dniem 1 września otwiera kurs gry fortepianowej. Kierownictwo tej szkoły i najwyższy kurs gry fortepianowej objął prof. Henryk Melcer-Szczawiński. Na kursach wyższym, niższym i elementarnym udzielać lekcji panie Ottawowa, Praszil, Franke, Szczyńska, Iurata i Kasperek znane w kołach muzycznych lwowskich i cenione dla zdolności pedagogicznych. Samo nazwisko i osoba prof. Melcera-Szczawiń-

skiego, jako też wielka muzykalność, rutyna i piękna gra pani Ottawowej, o której z wielkiem uznaniem wyrażały się powagi muzyczne jak Diemer, Stojowski, Faure ect. obiecują nowo otworzonej szkole powodzenie i dają rękojmię, że zajmie ona jedno z pierwszorzędnych stanowisk w naszym mieście.

— Konkurs. Magistrat m. Lwowa ogłasza konkurs na jedno stypendjum w kwocie 252 koron rocznie z fundacji miejskiej im. śp. Arcyksięcia Rudolfa dla uczniów wyższej szkoły realnej we Lwowie, wyznania chrześcijańskiego, którzy są synami mieszczan czyli obywateli m. Lwowa lub urzędników gminy miejskiej i mogą wykazać ubóstwo, pilne przykładanie się do nauk, chwalebne obyczaje i dobre postępy w naukach, oraz dostateczne znajomości języka krajowego.

Pobieranie stypendjum trwać będzie przy niezmiennych warunkach, potrzebnych do uzyskania tegoż, aż do ukończenia studiów na Politechnice we Lwowie, a gdyby stypendysta po ukończeniu nauk w szkole realnej lub na Politechnice lwowskiej do innej zamiejscowej Akademii technicznej uczęszczać względnie studia techniczne także kontynuować zamierzał, może w wypadkach uwzględnienia godnych zatrzymać stypendjum za osobnem przyzwoleniem Reprezentacji miejskiej aż do ukończenia nauk na tej Akademii zamiejscowej. Nadto zastrzega się dla stypendysty, któryby po ukończeniu nauk technicznych chciał się poświęcić służbie technicznej w tutejszym urzędzie budowniczym pierwszeństwo przed innymi kandydatami. Ubiegający się o to stypendjum mają wnieść swoje podania nieostemplowane i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, w przeciągu czterech tygodni od ogłoszenia niniejszego konkursu do Magistratu lwowskiego za pośrednictwem Dyrekcji szkoły realnej.

— Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Mikołaja Rodocica - Biernackiego, poety-satyryka i korespondenta lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, odbędzie się w sobotę 30 bm. o godzinie 8 rano w kościele archikatedralnym obrz. łac.

— Ogień kominowy wybuchł wczoraj o godzinie 2 po południu w domu przy ul. Szpitalnej l. 13. Wezwane pogotowie straży ogniowej usunęło grożące niebezpieczeństwo.

— Wąglik. W ubiegłym tygodniu zmarł we Lwowie na wąglik niejaki Jan Baran, wójt ze Sokolnik. Próż tego leży w szpitalu powszechnym sześciu chorych, zarażonych wąglikiem. Jeden z nich jest z Kozielnik, jeden z Kleparowa, a jeden z powiatu jaworowskiego; trzech inni chorzy są ze Lwowa, a byli zatrudnieni u jednego z tutejszych rzeźników, który trudni się sprowadzaniem mięsa en gros z Grzymałowa i Zabłotowa. Między tymi chorymi jest jedna kobieta, która była kasjerką u tego rzeźnika, dwaj inni to parobek i terminator rzeźnicki. — U wszystkich chorych ukazał się wąglik najpierw na twarzy.

△ Kronika policyjna. P. S. M., zamieszkałemu chwilowo w hotelu Belle-Vue skradziono wczoraj z pokoju pakunek zawierający 40 pasów gumowych, wartości 100 koron.

Pani Rozalia D. zgubiła wczoraj w ulicy Karola Ludwika złotą nasadkę z broszki wraz z trzema brylantkami.

△ Zaginęli bez śladu. Jedenastoletni Jan Łaba, blondyn, pociągłej twarzy, siwych oczu, ubrany w płócienne ubranie i czarny kapelus, wydalwszy się z domu swych rodziców, zamieszkałych we wsi Zamarstynowie l. 530 jeszcze w dniu 1 lipca, dotychczas nie wrócił.

Z Przemyśla doniesiono tutejszej policji, że w dniu 31 lipca znikła stamtąd, oddalając się, 7-letnia Helena Więkowska, córka Józefa, zamieszkałego przy ul. Węgierskiej l. 148.

Więkowska jest blondynką, o okrągłej twarzy, siwych oczach i ubraną była w popielatą sukienkę w kratki.

— Ślub. W sobotę o godzinie 10 rano odbył się w kaplicy w Pawłowic, ślub pana Kazimierza Bartmańskiego, syna s. p. Feliksa, z panną Henryką Ujejską, córką Romana i śp. Zofii z hr. Bukowskich. Panna Henryka Ujejska jest wnuczką wieszczki Kornela Ujejskiego.

— Sekwestratorem dóbr s. p. br. Brunickiego w Zaleszczykach zamianował sąd adwokata dr. Mantla w Tarnopolu.

— Walne Zgromadzenie akcyonaryuszów żywieckiej fabryki papieru, odbędzie się dnia 8 września b. r. o godzinie 11 przed południem w lokalu fabryki w Zabłociu pod Żywcem.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie Matylda z Gellików Orłowicz, żona emerydenta kolei państwowych w 54 r. życia; Jan Schönfeld, werknistz kolei państwowych w 67 r. życia.

W Zakopanem Anna z Korzeniowskich l. v. Witte II. v. Kojzszor w 72 roku życia. Zmarła była matką znanej powieściopisarki p. Jadwigi Korzeniowskiej.

W Reichenbach dr. Franciszek Tappiner, znany lekarz w Meranie w 86 r. życia.

— Śmierć w płomieniach. Z Berna szwajcarskiego donoszą: W Seewen spalił się hotel „Sternen”. W płomieniach znalazł śmierć 3-letni syn właściciela hotelu. Zamieszkałym w hotelu 70 gościom kąpielowym spaliły się wszystkie



rzeczy, oni zaś sami zaledwie zdołali się uratować.

— **Na karę śmierci.** Z Belgradu donoszą, że onegdaj skazano tam na śmierć przez rozstrzelanie niejakiego Lubovica, który popełnił sześć morderstw dla rabunku.

— **Trzy miliony marek** zapisał zmarły były dyrektor fabryczny Adolf Kessel na utworzenie dwu zakładów wychowawczych dla sierót zupełnych oraz dzieci bardzo niezamożnych tkaczy. W każdym zakładzie ma znaleźć pomieszczenie całkowite i utrzymanie po 50 chłopców względnie dziewcząt — aż do chwili możliwości zapracowania na siebie. Wykonawczynią testamentu mianowana została rada gminna miasta Swidnicy.

— **Przy licytacji,** dokonanej w pałacu Vives-Baux, własności pani Humbert, znaleziono małą, sławną armatę, która obwieszczala przybycie właścicieli. Dawano z niej także wystrzały ku uczczeniu dostojniejszych gości.

— **Niesłychaną siłą** odznaczający się olbrzym przybył w tych dniach do Paryża w celu ubiegania się o nagrodę ufundowaną przez hr. Pierrecourta dla ludzi odznaczających się nadzwyczajną budową ciała i siłą. Ów olbrzym nazywa się Hassan Ali i pochodzi z Egiptu. Urodzony w r. 1875, liczy więc lat 27, ma 2 32 m. wysokości, a waży 200 klg. Długość jego stopy wynosi 43 ctm. Wzrost swój odziedziczył Hassan Ali po rodzicach. Ojciec jego bowiem mierzył 204, a matka 206 ctm. W czwartym już roku wzrost Alego wynosił 1 25 ctm., a waga 75 funtów.

— **Straszną zbrodnią.** W Atenach wpadła policja w piwnicy domu położonego za politechniką, na ślad strasnej zbrodni. Czynnio- no poszukiwania za zaginionym przed ośmiu dniami urzędnikiem Giaurosem, który podjął większą sumę pieniędzy i po raz ostatni był we wspomnianym domu; był on tam na obiedzie u rodziny Karydis, poczem zniknął bez śladu. Policja znalazła pod węglami zwłoki zaginionego. Nogi przywiązane były z tyłu do tułowia, głowa prawie zupełnie odcięta. Uwieszono jako podejrzanego o spełnienie zbrodni, młodszego Karydisa. Twierdzi on, że woźnica, który jego i zamordowanego przywiózł w swoim powozie i który potem biał udział w obiedzie, zabił młodszego Giaurosa. Także i Karydisa chciał rzekomo zamordować, darował mu jednak życie, odebrawszy od niego przysięgę, że o tem co widział, nie powie nikomu. Zeznania woźnicy brzmią jednak zupełnie inaczej, wskutek czego tajemnica okrywająca zbrodnię nie jest jeszcze odkryta.

— **Pamiętniki Deweta.** Słynny generał Boerów prowadził skrupulatnie dziennik podczas całej wojny z Anglią. Obecnie z dziennika tego ma powstać obszernie dzieło, obejmujące całą wojnę w Afryce południowej. W czasie podróży z Kapsztadu do Southamptonu na parowcu „Saxon“ Dewet pracował w towarzystwie pastora Kastella tak gorliwie nad tem dziełem, że podróżni parowca widzieli generała tylko podczas śniadania, obiadu lub kolacji.

## Kronika prowincjonalna.

— **Truskawiec.** (Lista gości). Do tutejszego zakładu kąpielowego przybyło do 16 b. m. ogółem rodzin 1242, osób 2101.

— **Cieszanów.** (Pożar). Onegdaj w nocy spłonęły w Lipsku, tutejszego powiatu, 4 budynki mieszkalne tamtejszego właściciela dóbr Łokuciejowskiego. Szkoda wynosi przeszło 10.000 kor. i była częściowo tylko ubezpieczona.

## Notatki literacko-artystyczne.

(*Mre*) **Pamiętnik literacki.** O ukazaniu się trzeciego zeszytu czasopisma kwartalnego, wydawanego przez Towarzystwo literackie imienia Adama Mickiewicza, donosiliśmy już w swoim czasie. Dzisiaj poświęcamy mu z kolei obszerniejszą wzmiankę. Przed przystąpieniem jednak do szczegółowego omówienia zawartości książki, podnieść musimy fakt, iż redakcja umiała stale utrzymać wydawnictwo na równie wysokim poziomie naukowym; potrafiła zgromadzić około „Pamiętnika“ grono współpracowników, których same firmy literackie za najlepszą starczą mu reklamę, za najdosadniejsze polecenie uwadze i względem czytelników. W takich warunkach zrozumieć łatwo, dla czego wydawnictwo w stale rosnącej cyfry odbiorców, jak również u poważnej krytyki z tak jednobrzmiącą, a wysoce dodatnią spotkało się opinią.

Zeszyt trzeci „Pamiętnika“ rozpoczyna pełna trafnych, na długim doświadczeniu opartych uwag, rozprawa prof. H. Struvego p. t. „Przedmiot i metoda historii literatury polskiej“. Przeznaczoną jest ona jednak wyłącznie dla fachowców; natomiast ogólniejsze zainteresowanie obudza Antoniego Potockiego „Sejmiki literackie w dobie romantyzmu“. Wspomniany tylko co autor posiada nie zbyt często nie tylko u nas wśród poważnych ludzi nauki spotykany, dziwnie barwny, powiemy wprost fejetonowy sposób pi-

sania o rzeczach poważnych; nie ma tu śladu blagi, materiał źródłowy stanowi trwałą podstawę każdego twierdzenia autora, a mimo to wszystko, pracę jego czyta się chwilowo nawet jakby jaką zajmującą powieść. Z tych względów współpracownictwo p. Potockiego posiada dla wszystkich redaktorów i wydawców wartość niepoślednią. Dział rozpraw kończy prof. Kallenbach o nieznanym utworach francuskich Zygmunta Krasieńskiego.

Na dział „notatek“, częstokroć pierwszorzędnej wartości, złożyły się drobniutki; ks. prof. Fijałka „Krzyżki przeciw Lutrowi w Rzymie“; St. Dobrzyckiego „Geneza pieśni Kochanowskiego: Czego chceś od nas Panie, za Twe hojne dary“; J. Rostańskiego „Zaginiona książka Jana Ursina“; Ign. Chranowskiego: „Przyczynek do genezy „Pijaństwa“ i „Żony modnej“ Krasieńskiego“; H. Kopii notatki do Brodzińskiego i E. Petzolda „Przyczynek do genezy „Romantyczności“ Mickiewicza“.

Po ciekawych listach polskich szlaskich XVI. wieku, wydanych przez prof. Wl. Nelringa, następują oceny prac Stanisława Tarnowskiego, A. Brücknera, Birkenmajera, J. Pyszkowskiego, W. Dropiowskiego, Ignacego Matuszewskiego, Hoesicka, A. Potockiego, Gomulickiego, Kallenbacha, Meyeta, Hahna, Fr. Rawity-Gawrońskiego i innych. Zeszyt kończy Bibliografia literacka czasopism polskich za rok 1901.

**Repertuar teatru krakowskiego na rok 1902 3.** Dyrekcyja teatru krakowskiego ogłasza następujący program przedstawień scenicznych na tegoroczny sezon:

I. Nowości oryginalne: Przybyszewskiego „Matki“, dramat w 3 aktach; Z. Kawockiego „Dramat Kaliny“, w 3 aktach; C. Jellenty „Nurty“, ogniwa dramat, w 8 obrazach; St. Kozłowski „Luminarze“, komedia w 4 aktach „Nowe dreszcze“, komedia w 3 aktach; Fr. Domnika „Demokraci“ komedia w 4 aktach; Z. Przybylskiego „Państwo młodzi“, komedia w 3 aktach. Jednoaktowe: Mironowskiego „Zielony płomień“; Z. Parwiego „Marsz, marsz Dąbrowski“; Tatariewicz „Msza majowa“ i „W sieciach“, satyra. Oprócz tego przyrzekli nowe sztuki: St. Wyspiański, Adam Krechowicki, Adolf Walewski, Sydon Frydberg, Stan. Krzyżoszewski.

Z literatury poetycznej polskiej dyrekcyja zamierza wystawić: Krasieńskiego „Nieboską komedję“, Słowackiego „Balladynę“ i „Beatrix Cenci“, Wyspiańskiego dramat „Protesilas i Leodamia“, Szukiewicza poemat „Art“ (w opracowaniu scenicznym).

II. Nowości francuskie: Maeterlinka „Mona Vanna“, dramat w 3 aktach w przekładzie J. Kasprowicza; Alf. Capusa „Leveine“, komedia w 3 aktach; „Doux écoliers“, komedia w 4 aktach; Curela „Nowe bożyszcze“, dramat w 3 aktach; Brieux'go „Markiz de Priola“, dramat w 3 aktach; Hervieu'go „Pochód z pochodniami“, sztuka w 4 aktach; pp. (trejca i Croisset „La pasarelle“, komedia w 3 aktach; nadto kilka fars i lżejszych komedj najnowszych.

III. Nowości angielskie: St. Philipp'a „Ulisses“, dramat w 5 aktach (8 obrazach) wierszem w przekładzie Barbary Beaupré, oraz kilka współczesnych komedj obyczajowych, pozyskanych bezpośrednio od autorów z Londynu.

IV. Nowości niemieckie: Gerharda Hauptmana „Michał Kramer“, dramat w 5 aktach; A. Fuldy „Siostry bliźnię“, komedia w 4 aktach; Wilbrandt'a „Mistrz z Palmiry“, dramat w 5 aktach, w przekładzie M. Konopnickiej; Schnitzlera cykl jednoaktówek „Literatura“, „Dama ze sztyletem“ i „Ostatnie maski“; Mayer-Förster „Studencie czasy“ (Alt Heidelberg), sztuka w 4 aktach; Hirschfelda „Agnieszka Jordan“, sztuka w 5 aktach, w przekładzie J. Kasprowicza.

V. Nowości rosyjskie: Maksym Gorkij „Mieszczanie“, dramat w 4 akt.; hr. Tolstoja „Owoce oświaty“, kom. w 4 akt.

VI. Z literatury skandynawskiej: Björnstjerne-Björnsona „Ponad nasze sidy“, dram. w 2 częściach w przekładzie J. Kasprowicza; Ibsena „Gabryel Borkman“, dramat w 4 akt.; „Preteudenci do korony“, dramat historyczny w 5 akt.

VIII. Z literatury hiszpańskiej: „Mariane“, dramat w 4 akt. Echegaray a.

VIII. Z literatury poetycznej ogólnoswiatowej: Eurypidesa „Cyklop“, dramat satyryczny w przekładzie J. Kasprowicza; Szekspira „Król Henryk IV.“ (część II), „Tymon Ateński“ oraz wznowienie „Króla Leara“ i „Romco i Julii“; Moliera „Świętoszek“, kom. w 5 akt.; Szyllera tragedje: „Fiesco“ i „Dziewica Orleańska“; Byrona: „Manfred“, poemat dramatyczny w tłumaczeniu G. Kempera, z muzyką Schumana.

Po szeregu wznowień, przeznaczonych dla publiczności przejezdnej, a składających się przeważnie z podstawowych sztuk naszego narodowego repertuaru przedstawioną będzie komedia J. N. Kamińskiego „Staroświeczyzna“ czyli „Postęp czasu“.

Personal dramatyczny sceny krakowskiej na sezon bieżący jest skompletowany. Ostatnie ubytki dyrekcyja zastąpiła nowymi siłami. — W skład trupy wchodzi obecnie panowie: Bronicz (z teatru poznańskiego), Jeduowski, Jędrzej, Kosiński (z teatru lwowskiego), Kotarbiński, Miarczyński, Mielewski, Okornicki (z teatru po-

znańskiego), Pawłowski (z powrotem), Przybyłowicz, Rasiński, Sosnowski, Sarnowski, Segeny, Sobiesław, Senowski, Stępowski, Szczurkiewicz, Tarasiewicz, Walewski, Wójcicki, Wysocki, Zawierski i Zelwerowicz.

Panie: Arkawinówna (z teatru lwowskiego), Broniczowa (z teatru poznańskiego), Czechowska Jadwiga (z powrotem), Czechowska Paulina, Dulebianka (z teatru ludowego we Lwowie), Gawlikowska (z powrotem), Górka, Jeremi, Jutkiewiczówna, Kosmowska, Mrozowska (z teatru lwowskiego), Ordonówna, Pawłowska (z teatru poznańskiego), Pawińska (uczennica p. Zelazowskiego z Warszawy), Senowska, Sokolicz, Walewska, Wójcicka, Wolska, Wysocka i Zawadzka (z powrotem).

Personal aktorski zatem liczy 42 osób, oraz kilkanaście sił pomocniczych. Ogólny artystyczny kierunek prowadzi dyr. Kotarbiński; reżyserem głównym jest p. Adolf Walewski, sekretarzem p. Hipolit Wójcicki; obowiązki głównego suflera objął z powrotem p. Walczak, drugim suflerem jest p. Borsuk.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dzisiaj we wtorek „San Toy“, czyli „Gwardya cesarska“, chińska operetka w 3 aktach Sidney Jonesa.

We środę „Jabuka“, czyli „Święto Jabłek“, operetka w 3 akt. G. Kerker'a.

We czwartek „Piękna z Nowego Jorku“, operetka w 3 akt. G. Kerker'a.

W piątek „Fatinica“, operetka w 3 akt. Suppigo.

Przygotowuje się wystawienie nowej operetki Hervego „Widowa z Malabaru“ (z nową wystawą) — i „Świat na opak“, fantastyczna krotkowiła w 3 aktach z muzyką Karola Kapellera.



## Henryk Siemiradzki.

Zgon Siemiradzkiego wywołał ogólny żal całego społeczeństwa. Wszystkie dzienniki przepełnione są artykułami, poświęconymi pamięci zmarłego, w których brzmią jednogłośnie struny prawdziwej boleści i współczucia dla osieroconej rodziny.

Dwór w Strzałkowie przesłonił się żałobą. Siemiradzki miał tam w piąterku pracownię, gdzie zwykł był w czasie letniego pobytu oddawać się pracy. W r. b. nie malował tam wcale, odkładając robotę do czasu zupełnego wyleczenia; korzystał też z każdego dnia pięknego, aby w ogrodzie zażywać przedchadzki. Codziennie odbywał także przejażdżkę w kółku rodzinnym.

Siedziba wiejska, w której mistrz życia dokonał, technie urokiem artyzmu. Zdobią ją liczne obrazy, z których kilka wyszło z pod pędzla Siemiradzkiego. Do najcenniejszych jego pócien, zdobiących ściany we dworze strzałkowskim, należy „Djogenes na puszczy“. Jest to kopia, ręką samego twórcy zrobiona z oryginału, znajdującego się w Ermitażu w Petersburgu, za który Siemiradzki otrzymał medal złoty. Z innych malowideł zwraca uwagę śliczny obraz „Wróżka“.

Ogromnie ciekawe i posiadające dziś wielką wartość pamiątkową są „Szkice z młodości“, rysowane przez Siemiradzkiego za czasów młodzieńczych, a odtwarzające epizody z życia uniwersyteckiego w Charkowie.

Były to czasy, o których zgasty artysta rad wspominał, albowiem w Uniwersytecie charkowskim wykładowali podówczas tacy profesorowie, jak Józef Korzeniowski, Alfons Walicki i Aleksander Mickiewicz, brat Adama.

Większa część szkiców i dzieł Siemiradzkiego znajduje się jednak w pracowni jego rzymskiej. Mieściła się ona we własnej willi, przy ulicy Gaety, której wygląd na tle budowli banalnych, właściwych tej nowej części *urbis aeternae*, zdradza artystyczną odrębność. Architektura jej przypomina staro-grecki porządek stylu. Znać od razu, że architektem kierował ktoś, w stylu tym zakochany. Widać także, że to siedziba malarza błękitów południa, który rozumiał, że jego temperament twórczy nie pozwolił mu już nigdy rozstać się ani z niebem Romy, ani ze skarbami tkwiącymi w Colosseum, świątyniach Wenery i Westy.

Aleksander Rajchman kreśląc wspomnienia swoje o Siemiradzkiem w ten sposób opisuje ten dom, w którym powstała większa część dzieł Mistrza.

„Mozajka i marmur, czysty, nieposzlakowany marmur kararyjski: to jedyny materiał, jaki spotykamy na schodach, podestach, podlogach kurytarzy, futryn drzwiowych i okiennych. Komnaty rozległe, wysokie, powiatrakowe. Meble przystosowane do stylu; smukłe, w stylu klasycystycznym, wytworna skrzynia w stylu romantyce.“

Pracownia zajmuje trzy pokoje. Środkowy, skąpany w świetle północnym, stanowi istotny warsztat artystyczny wielkich płócien. Tu mistrz pracował przeważnie, tu też robił niezliczone studia do fragmentów.

Gdy przed laty odwiedził Siemiradzkiego w tej pracowni, kończył „Fryne w Eleuzis“. Kończył, chociaż widniejące wprost wejścia płótno zdawało się być już gotowym arcydziełem. Ale malarz „studjował“ rękę bohaterki. Nieprzebrana ilość studyów rysowanych z natury, posługiwanie się coraz to nowymi modelami — nie zadowalało twórcy.

— Gdy Praksyteles wykonywał dla Knidos posąg Wenery, wziął doń kształty i postać Fryne — mówił Siemiradzki, gdy podziwiał jego niezmordowaną wybredność. — Jakże więc mogę odważyć się na puszczenie w świat tego modelu wieloonego piękna, jeżeli takim mnie samemu przedstawiać się ono nie będzie? Tytuł obrazu obowiązuje tak samo artystę, jak tradycya tematu.

W tej tradycyi był Siemiradzki erudyta pierwszorzędny. Chętny w oprowadzaniu po starożytnych pamiątkach Rzymu, sprawiał wrażenie profesora starożytności o olbrzymiej wiedzy i pamięci. Można by o nim rzec śmiało, iż znał każdy kamień na forum, każdy kapitel łuku Konstantyna, każdy blok ciosu w Colosseum.

A przytem skończony przyrodnik, znał najdokładniej florę Rzymu i Kampanii. Gdy w lasku Egerji wśród licznych towarzyszy spierano się o gatunek dębu, który czyni z tego ustronia gaj gęsty, Siemiradzki rozwinął popularny wykład botaniczny, przerywający wszelkie spory.

A ten archeolog i przyrodnik umiał unosić się fantazyją, gdy stojąc na Forum Romanum i ukazując zwaliska Palatynu, kreślił barwnym językiem obraz chwili, w której Neron ukazywał się jak objawienie, jako Jowisz, pływający w tej wspaniałej przestrzeni.

Kto miał sposobność przysłuchiwania się tak odtwarzanym w mowie malarza momentom, ten rozumiał, dla czego twórczość Siemiradzkiego tak bardzo zrosła się z Rzymem. On umiował nie tylko błękity jego nieba i nie tylko promienie, tak figlarnie przedzierające się przez zarośla w licznych jego kompozycjach rodzajowych, ale i ducha, żyjącego po wieki w zgłiszczach i zwaliskach, pomimo tylu pożog i pogromów dziejowych.

Pamiętam rozmowę w podmiejskiej ta-wernie Bonitatibus'a.

— Pojmuję, że wchłanianie tych skarbów starożytności odrywa pana od tematów nie rzymskich — rzekłem wśród dłuższej wymiany myśli.

— Myli się pan. Marzeniem mojem jest namalowanie obrazu z dziejów ojezystych. Mam kilka pomysłów, a nawet poczyniłem studia i przygotowania.

— Czy nie mówi pan o wjeździe Ossolińskiego do Rzymu?

— I o tym temacie myślałem. Ale mam ich więcej. Gdy powrócę do kraju, tam na tle zieleni ojezystej zabiorę się do rzeczywistnienia mych marzeń“.

Nie danem mu jednak było ich rzeczywistnienie. A tyle jeszcze miał prac rozpoczętych, tyle planów na przyszłość. Nosił się nawet z myślą zamieszkania na stałe w Polsce. Może nawet w Krakowie, związanym tak ściśle z pamięcią hojnego daru, jaki złożył Siemiradzki krajowi podczas uroczystości jubileuszowych J. J. Kraszewskiego. A stało się to w czasie uczty. Zbytkiwieź wznosił toast na jego cześć. Wtedy on powstał i w te odezwał się słowa:

— Podziękować pragnę małym cym-nem. Ponieważ pan prezydent miasta był tyle łaskaw, że mi odstąpił jednej ściany w Sukiennicach, przeto zawieszę na niej moje „Pochodnie Nerona“, ofiarując je krajowi z tem przeznaczeniem, aby w Sukiennicach były umieszczone.

Trudno opisać zapał, jaki przemówieniem swoim wywołał.

Wszyscy tłoczyli się do artysty, aby mu dłoń zająć uściskać, a okrzykiem nie było końca.

Dosadnie określił uczucia obecnych Jan Dobrzański, gdy zawałał:

— Siemiradzki, to największy magnat polski, który darem królewskim nas obdarzył!

Przed wieczorem plakaty na rogach ulic obwieściły miastu dar Siemiradzkiego, który stał się bohaterem dnia, wieńczonym i osypywanym kwiatami.

Kiedy jednak, na wieść o hojnym darze, przed mieszkaniem artysty przybył korowód z pochodniami, Siemiradzki uchylił się od holdu i, sam ująwszy pochodnię, odpro-wadził orszak przed okna autora „Starej baśni“.

Były to wówczas najświetniejsze czasy rozwoju jego talentu. Pamięć tych chwil spędzonych wśród ziomek, towarzyszyła mu aż do końca. Wspominał o nich często i przenosił się myślą do swoich — do kraju. I ta tęsknica za nim, wypędziła go z Rzymu. Jak gdyby w przeczeniu śmierci, pragnął koniecznie lato spędzić w Strzałkowie.



Dr. Negri, słynny lekarz-homeopata z Medyolanu pocieszał zawsze wszystkich nadzieją polepszenia. Siemiradzki wybierał się w ową ostatnią podróż pelen otuchy. Przywiózł nawet ze sobą dwie skrzynie szkieł, sądząc, że będzie je mógł dokończyć. Nikt właściwie nie spodziewał się katastrofy. Przyszła ona nagle.

Cierpiał długo, choć nie dawał tego poznać po sobie. Dla swoich pragnął mieć zawsze twarz pogodną, wesołą. A chociaż od Bożego Narodzenia żywił się tylko płynami, po przybyciu do Strzałkowa przed dwoma miesiącami stronił od łożka i okazywał dziwną energię. Nie skarżył się, ale stał się religijny i pragnął muzyki jako ukojenia. Córka, panna Wanda, umiała mu nią ostatnie chwile.

Umierał pogodnie i przytomnie. Agonia trwała zaledwie pół godziny. Jeszcze o godzinie 11 poprosił niknący w oczach mistrz o kartkę i nakreślił na niej te słowa: „Niczego już od ziemi nie żądam, czuję fizyczne pragnienie śmierci, pragnęłbym tylko żyć dla mej rodziny, proszę o przebaczenie grzechów“.

Kartkę tę zatrzymał na własność dla klasztoru Jasnogórskiego O. Kazimierz, który już nie „o zdrowie“, ale „o spokój duszy“ odprawił Msze św.

Ekspozycja zwłok zapowiedziana była na dzisiaj z kaplicy strzałkowskiej do dworca kolejowego w Radomsku. Konkurs poprowadzi osobisty, wielki przyjaciel zmarłego mistrza, ksiądz dziekan Maciążkiewicz z Grodziska, do którego, jak również do dyr. Nagórskiego i prof. Hofmanna w Rzymie, rodzina natychmiast wysłała telegramy.

Pogrzeb naznaczono na środę, a kondukt wyruszy z dworca kolei Warszawsko-Wiedeńskiej na cmentarz Powązkowski, gdzie ś. p. Henryk spocznie w grobie rodzinnym.

\* \* \*

Do Strzałkowa przybyli: współpracownik *Wędrowca* p. Kossobudzki, w celu dokonania zdjęć dla tego tygodnika, przedstawiciele Towarzystw zachęty Sztuk Pięknych z Warszawy i Krakowa, reprezentant *Kuryera Warszawskiego* i *Gazety Polskiej*, sprowadzeni są także artyści: Józef Brandt i W. Kossak.

Z Krakowa donoszą, że uchwalono tam wysłanie osobnej deputacji Rady miejskiej na pogrzeb Siemiradzkiego, która złoży wieniec i wyrazi rodzinie kondolencje. Osobno porozumie się p. Prezydent z rodziną, co do sprowadzenia zwłok do Krakowa i złożenia ich w grobie zasłużonych na Skałce.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Dyrekcya kolei państwowej ogłasza:** Przystanek osobowy „Stams“, urządzony dotychczas tylko dla ruchu osobowego i ograniczonego pakunkowego został otwarty z dniem 15 sierpnia 1902 jako stacja dla ograniczonego ruchu ładung całowozowych a od 1 października 1902 dla ruchu ogólnego.

Z dniem 18 sierpnia 1902 został otwarty na szlaku „Stainach-Irdning-Schärding“ pomiędzy stacjami Gmunden i Auerbachkirchen przy kilometrze 97.630 w obrębie c. k. Dyrekcji kolei państw w Linzu przystanek „Pinsdorf“ dla ruchu osobowego i pakunkowego.

**Budapeszt, 26 sierpnia. (Telegram).** Stan zasiewów z dniem 20 b. m.: Kukurudza miejscami poprawiła się z powodu deszczu. Zbiór jednakże w porównaniu z rokiem ubiegłym wypadnie niekorzystnie. Kartotle po większej części zadawalające. Rośliny strączkowe znacznie się poprawiły. Na tytoni wpłynęły deszcze ostatnich dni dodatnio. Winogrona nie pozwalają spodziewać się zadawalającego zbioru.

### Targ zbożowy.

**Lwów, 26 sierpnia.** Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 9— do 9.25, pszenica na termin 6.75 do 7—, żyto gotowe 7.40 do 7.60, żyto na termin 5.50 do 5.75, owies obroczy gotowy 8— do 8.25, owies obroczy na termin 5.25 do 6—, jęczmień pastewny 6.25 do 6.50, jęczmień browarniczy 6.75 do 7—, rzepak 10.25 do 10.50, lnianka — do —, groch pastewny — do —, groch do gotowania 9— do 12—, wyka 7— do 7.25, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6.50 do 6.75, bączek 7— do 7.50, kukurudza nowa 6.25 do 6.40, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 35— do 40—, konieczyna biała 40— do 45—, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16— do 16.25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin — do —, waranty — do —, ekskontyngentowy 8— do 8.25

Wskutek słabej tendencji targu krakowskiego ceny nowego zboża obniżają się.

**Wiedeń, 26 sierpnia. (Telegram „Gazety Lwowskiej“).** Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 5169 sztuk.

W tem było z Galicji 96 sztuk, z Bukowiny 12.

Przebieg targu był ożywiony.

Ceny podniosły się o 50 h.

Niesprzedanych pozostało 49 sztuk.

Wołów z Galicji i Bukowiny sprzedano: 4 sztuk po 64 do 66 koron, 8 sztuk po 67 do 71 kor., 9 sztuk po 74 do 79 koron.

Buhaje podcięzone bez różnicy pochodzenia kupowano po 54 do 68 kor., krowy podcięzone po 54 do 66 koron, było chude po 38 do 52 koron, wszystko licząc za cennar metryczny żywej wagi.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wraz z Najd. Księżną Gizełą Bawarską udał się wczoraj o godzinie 11 przed południem z Ischl do willi „Württemberg“ koło Gmunden.

Pan Minister handlu br. Call wyjechał do Pragi.

Konferencya biskupów pruskich w Fuldzie oświadczyła się przeciw uczeniu religii w języku nie będącym językiem rodowitym dzieci.

W Bułgarii robią wielkie przygotowania do zapowiedzianej na 15 września uroczystości pod Szypką. Będzie miała ona charakter święta wyłącznie rosyjsko-bułgarskiego. Nawet udział prasy będzie ograniczony; zaproszenia rozesłano do 15 głównych pism rosyjskich. Po poświęceniu rozpoczyna się manewry wojskowe, które mają odzwierciedlać bitwy pod Szypką, a obecnymi na nich będą generał Dragomirow i rosyjski minister wojny Kuropatkin.

Kilka gabinetów europejskich otrzymało podobno urzędowe relacje, wedle których w okresie od 5 czerwca do 5 sierpnia dokonali w wilajecie monastyrskim sfanatyzowani muzułmanie 101 mordów i 42 gwałtów. Rozpacz i chęć krwawej zemsty popycha przeto tamtejszą ludność chrześcijańską do kroków ostatecznych i zachodzi obawa, że jeżeli państwa europejskie nie upomną się energicznie o zaprowadzenie porządku, mogą zajść w Macedonii groźne wypadki.

Szach perski odjechał wczoraj rano z Londynu do Francji.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### O „Morskie Oko“.

**Grac, 26 sierpnia.** Wczorajsze posiedzenie skończyło się o godzinie 1 z południa. Dzisiaj referenci galicyjscy skończą swe wywody.

**Grac, 26 sierpnia.** Na dzisiejszym posiedzeniu trybunału rozjemczego przemawiali w dalszym ciągu referenci galicyjscy. Arbitr Prezydent dr. Tchorznicki i koreferent radca Dworu dr. Korn, naprzemian omawiali literaturę, dotyczącą się spornego terytorium i zajmowali się wykazami katarskimi i kwestją opodatkowania spornego terytorium. Podobno dziś referat swój ukończy.

**Grac, 26 sierpnia. (Tel. prywatny.)** Po ukończeniu swego referatu, arbitr Prezydent dr. Tchorznicki zreasumuje jeszcze swe wywody w końcowym słowie.

Zarówno Prezydent Tchorznicki jak i radca Dworu dr. Korn otrzymali z Galicji wiele telegramów z wyrazami uznania dla zajętego przez nich stanowiska.

W referacie galicyjskim rozdział o katastrze i opodatkowaniu spornego terytorium przedstawi dr. Korn.

**Grac, 26 sierpnia. (Tel. prywatny.)** Na podstawie informacji z najkompetentniejszego źródła należy stanowczo stwierdzić, że zanotowane przez niektóre dzienniki pogłoski o wpływach rzekomo „Dworskich“ lub jakichkolwiek innych, aby doprowadzić do kompromisu lub ugody w sprawie „Morskiego Oka“ są zupełnie bezpodstawną bajką.

**Kraków, 26 sierpnia. (Tel. prywatny.)** Prezydent Friedlein zawiązał telegraficznie dyrektora Muzeum narodowego dr. Kopekę z Suche, aby przybył do Krakowa i udał się do Warszawy na pogrzeb Siemiradzkiego. Na trumnie będzie złożony wieniec od Muzeum narodowego.

**Wiedeń, 26 sierpnia. Wiener Ztg.** ogłasza: Najj. Pan zamianował rzym. kat. proboszcza w Stanisławowie, dziekana ks. Stanisława Piaskiewicza, oraz rzym. kat. proboszcza kościoła św. Marcina we Lwowie ks. Edwarda Podolskiego, kanonikami honorowymi rzym. kat. lwowskiej kapituły metropolitalnej.

**Wiedeń, 26 sierpnia.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło statut ogólna-austryackiej Ligi antypojedynekowej.

**Wiedeń, 26 sierpnia.** Donoszą z Berlina o śmierci hr. Ludwika Herbersteina, przywódcy stronnictwa średniej i wielkiej własności w sejmie morawskim.

**Praga, 26 sierpnia.** Minister handlu Call przybył tu wczoraj po południu. Na dworcu powitali go Namiestnik, prezydent Izby handlowo-przemysłowej i i. P. Minister zwiedził technologiczne muzeum przemysłowe, bank „Živnostenska banka“, Izbę handlowo-przemysłową, muzeum przemysłu artystycznego, wyrażając wszędzie swe uznanie i pochwały. P. Minister przyjął wiele próśb, wręczonych mu przez zarządy zakładów, które zwiedzał, zapewniając, że je przychylnie rozpatrzy. Wieczorem odbył się u Namiestnika obiad na cześć P. Ministra.

**Gmunden, 26 sierpnia.** Najj. Pan w towarzystwie Najd. Księżnej Gizeły przybył wczoraj powozem do willi księcia Wirtemberskiego i po krótkiej wizycie powrócił do Ischlu.

**Warszawa, 26 sierpnia. (Tel. prywatny.)** Dzisiaj przywiezione tu będą zwłoki ś. p. Siemiradzkiego. Trumna ze zwłokami przewieziona będzie do kościoła św. Krzyża. Jutro rano odprawią się nabożeństwo żałobne, po południu złożone będą zwłoki ś. p. Siemiradzkiego w grobowcu rodzinnym na Powązkach.

**Baden, 26 sierpnia.** Wczoraj rozpoczął się tu proces przeciwko fałszerzom zbiorów muzealnych.

**Manheim, 26 sierpnia.** Walny zjazd katolików niemieckich przyjął deklarację co do odbudowania państwa kościelnego; uchwalili rezolucję, wzywającą katolików niemieckich do licznego udziału w pielgrzymce do Rzymu na wiosnę roku przyszłego w celu złożenia Ojcu św. życzeń i hołdu z okazji osiągnięcia przez niego lat Piotrowych na Stolicy apostolskiej. W dalszym ciągu zjazd z zadowaniem przyjął do wiadomości, że w aferze mniechów w Jeruzolimie zasądzono tych, którzy wywołali bójkę. Wicepolecil niemieckim katolikom, aby popierali Towarzystwo budowy przylutiska im. św. Pawła w Ziemi św. Wreszcie uchwalono rezolucję, zalecającą branie jak najliczniejszego udziału w kongresie eucharystycznym w dniach 3 do 7 września. Na tem zjazd zamknięto.

**Sofia, 26 sierpnia.** Policja uwięziła tu wczoraj drużynę, złożoną z 50 ludzi, którą uzbroidł komitet Sarafowa. Jak donoszą, drużyna ta, korzystając z zajęcia policji wyborami gminnymi, chciała się przedostać do Macedonii. Uwięzienie nastąpiło miało skutkiem denuncjacji komitetu Sonczewa.

**Rzym, 26 sierpnia. (Tel. prywatny.)** Dzienniki *Tribuna* i *Italia* poświęcają gorące wspomnienia żałobne ś. p. Henrykowi Siemiradzkiemu.

**Rzym, 26 sierpnia. (Tel. prywatny.)** Artysta rzeźbiarz Brodziński został rażony paralizem.

**Paryż, 26 sierpnia.** Przybył tu wczoraj wieczorem szach perski.

**Brest, 26 sierpnia.** Komisarz policji Vaillant, który podczas interwencji przy wypędzaniu zakonnic w powiecie Pont Croix został raniony, wniósł przeciw 8 osobom oskarżenie o opór stawiany władzy. W gminach Leon i Cornvailles odbyły się demonstracje na cześć zakonnic.

**Chrystiania, 26 sierpnia. Aftenposten** donosi z miejscowości Vadsø, na północno-wschodnim wybrzeżu Norwegii (Finmarken): Podczas badań i poszukiwań, przedsięwziętych w ciągu lata w południowym Varanger odkryto ogromne pokłady żelaza, niebawem rozległości, przewyższające według zdania fachowców wszystkie dotychczas znane. Znajdują się tam żyły o grubości 70 do 200 metrów; najpłytsze są grubości 30 m. Okolica ta leży blisko portu, wobec tego w korzystnych warunkach dla wywozu. Ruda jest po większej części zawartości 60 do 70 procent. W pobliżu płynie rzeka, mogąca dostarczyć sity 40 do 50 tysięcy koni.

**Bermudas, 26 sierpnia.** Odplynęło żłąd na parowcu 1.046 dawnych jeńców Boerów, z powrotem do Afryki południowej.

**Kapsztad, 26 sierpnia.** W parlamencie wniósł reprezentant rządu przedłożenie indemnizacyjne dla wszystkich aktów, wykonanych podczas stanu wyjątkowego i panowania prawa wojennego. Przedstawiciel rządu oświadczył zarazem, że jego zdaniem, konieczny jest wybór komisji dla zbadania, jak prawo wojenne było zastosowane.

**Messyna, 26 sierpnia.** Tutejszy seismograficzny aparat zapisuje od kilku dni trzęsienie ziemi. Ludność trzęsienia ziemi nie zauważyła, tak jest słabe.

### Podróż króla włoskiego do Berlina.

**Raconigi, 26 sierpnia.** Król Wiktor Emanuel dzisiaj o godzinie 8 rano odjechał do Berlina. Towarzyszą mu: minister domu królewskiego Pontio Vaglia, generalny adiutant Brussati i wielki mistrz ceremonii Giannotti, oraz liczna świta. Minister spraw zagranicznych Prinetti przyłączy się w Norwarze.

**Wiedeń, 26 sierpnia.** Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 23 sierpnia 1902. r.: Banknoty w obiegu 1,447,685,000 koron (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 16 509,000). Rezerwa kruszcowa: 1,444,616,000 (więcej o 4,245,000 kor.), portfel wekslowy 197,468,000 (mniej o 8,839,000 kor.), lombard papierów 44,023,000 k. (więcej o 57,000 koron), banknoty wolne od podatków 390,363,000 (więcej o 20,907,000 koron).

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 26 sierpnia 1902.** — Giełda poranna. (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 30. Marki 117.08, Renta majowa 101.70, Węgierska renta koronowa 97.90, Akcje austriack. Zakładu kredytowego 682.75, Akcje węg. Zakładu kredytowego 728.—, Akcje Anglobanku 276.—, Akcje Unionbanku 539.—, Akcje Bankvereinu 455.—, Akcje Länderbanku 421.75, Akcje Kolei państwowych 718.25, Lombardy 68.50, Akcje Kolei Elbethal 467.—, Akcje Fabryki broni —.—, Akcje tytoniowe 317.—, Akcje Alpiny 395.50, Akcje Rima Muranyi 500.—, Akcje Praskiego Towarzystwa żelaz. —.—, Losy tureckie 111.75, Ruble 253.25, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97.—, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 97.—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 96.40.

**Wiedeń, 26 sierpnia 1902.** — Giełda po południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117.08, Renta majowa 101.70, Węgierska renta koronowa 97.90, Akcje austr. Zakładu kredytowego 682.50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 729.—, Akcje Anglobanku 276.—, Akcje Unionbanku 539.—, Akcje Bankvereinu 455.—, Akcje Länderbanku 422.25, Akcje Kolei państw. 717.50, Lombardy 68.—, Akcje kolei Elbethal 467.—, Akcje Fabryki broni —.—, Akcje tytoniowe 317.—, Akcje Alpiny 395.—, Akcje Rima Muranyi 500.—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. —.—, Losy tureckie 111.50, Ruble 253.25, 20-Franki —.—, Tramway —.—.

Usposobienie: spokojne.

**Wiedeń, 26 sierpnia 1902.** — Zamknięcie giełdy (*Schlusskurs*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 681.75, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 729.25, Akcje Anglobanku 277.—, Akcje Unionbanku 539.—, Akcje Länderbanku 420.25, Akcje Bankvereinu 454.50, Akc. Bodameredit 923.—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego 538.—, Akcje Kolei państwowych 717.50, Akcje Kolei Południowej 70.—, Akcje Tramway A) —.—, Akcje Tramway B) —.—, Akcje Kolei Elbethal 466.50, Akcje Kolei Północnej 5700.—, Akcje Kolei Czerniowieckiej —.—, Akcje Alpiny 393.50, Akcje Rima Muranyi 497.—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1510.—, Akcje Fabryki broni 328.—, Akcje Tureckie tytoniowe 315.25, Obligacje węgierskiej indemnizacji 97.65, Renta majowa 101.75, Austriacka Renta koronowa 100.15, Węgierska Renta koron. 97.90, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96.40, 4 prc. Listy Banku krajowego 97.—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101.—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96.50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100.60, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-prc. Gal. Obligacje propinacyjne 99.30, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97.25, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94.20, Losy tureckie 111.50 Marki 117.05, Ruble 253.25.

**Berlin, 26 sierpnia.** — Giełda poranna (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 215.—, Towarzystwo dyskontowe 184.75.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.



Nadesłane.

Herbata lecznicza Franciszka Wilhelma. Herbata przeczyszczająca Franc. Wilhelma, aptekarza, c i k. dostawcy nadwornego w Neunkirchen, Niższa Austria, otrzymać można we wszystkich aptekach po 2 kor. za paczkę.

Jako pewną i korzystną lokację kapitału polecamy [3]

Akcyje kolei Lwowsko-Czerwiowieckiej, której dywidenda gwarantowana przez Rząd przynosi wobec kursu chwilowego 4-7%

Sokal & Lilien

Zlecenia z prowinej wykonujemy odwrotną pocztą.

Fabryka asfaltu i papy dachowej Szeligi-Lyszkiewicza inżyniera

Lwów — Marcina 29,

osusza gorącym asfaltem, jako jedynym środkiem, najbardziej zawilgocone ściany w pomieszczeniach, niszczy grzyb drzewny.

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Hallcki, polecają

po cenach najtańszych okulary, ewikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzewki elektryczne etc.



Naprawy najtaniej i najrychlej

Zamówienia z prowinej załatwiamy punktualnie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. sierpnia 1902

HOTEL GEORGE.

PP. St. hr. Komarski z Dubiecka, Stef. Komorowski z Siskierzynie, A. hr. Tarnowski z Parryza, A. hr. Zamoycki z Wysozka, Th. Bönisch z Sanoka, B. Bartonec z Trzebini, J. Dąbrowski z Kijowa, B. Rudnicki z Kijowa.

Wystawy i Muzea.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedziele przed południem po godzinie 11 do 1.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu

Wstęp od osoby kosztuje w niedziele 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich.

Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum przemysłowe miejskie

otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedziele i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedziele i święta od godziny 10 do godziny 1. — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedziele wolny.

CENNIK lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 26. sierpnia 1902.

I. Akcyje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	550
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	360
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacji	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	585	575
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	100
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	370
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	420

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70
" " " 4 1/2% w. a. los. w 50 l.	100	100
" " " 4% w. a. los. w 200 k.	95	80
" " " 4% w. a. los. w 51 l.	101	20
" " " 4% w. a. los. w 57 l.	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	96	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41 1/2 lat	96	70
4% los. w 56 lat	96	20

III. Obligacje za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	99
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	30
" " " 4 1/2% (3 em.)	100	70
" " " 4% (4 em.)	96	80
Kolej lokalne ditto 4% po 200 kor.	97	20
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—
" " " 4% po 200 kor.	97	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	70
" " " 4 1/2% " 200 "	100	50

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	78
--------------------------------	----	----

V. Monety.

Dukat cesarski	11	22
20 frankówka	19	10
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	254
100 rubli rosyjskich papierowych	252	253
100 marek niemieckich	117	117

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. sierpnia 1902.

A. Ogólny dług państwa.	placą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.75	101.95
lut-y-sierpień	101.75	101.95
Jednolity dług państwa w srebrze stycz-eń-lipiec	101.65	101.85
kwiecień-październik	101.65	101.85

Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	190.	193.
" " " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	152.15	153.15
" " " 1860 po 100 zł. 5 pr.	185.90	188.90
" " " 1864 po 100 zł.	250.	252.50
" " " 1864 po 50 zł.	250.	252.50
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	303.	304.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.55	121.75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.15	100.35

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.10	119.
Kol. za 290 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcyje)	509.	513.
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	126.45	127.45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje) 5 pr.	99.50	100.50

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	110.	—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.60	100.60
Kol. Czeskiej emis. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.25	99.25
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—	—

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98.	98.20
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2 pr.	162.25	163.25
poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	202.	204.
" " " za 50 zł. (100 kor.)	202.	204.

E. Obligacje indemnizacyjne.

Krocy i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.	99.
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60

F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	285.	287.
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96.80	97.80
Bukowińska obl. propinacyjna los za 100 zł. 5 pr.	104.25	104.25

Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	97.	97.70
" " " 1893 za 200 k. 4 pr. obl. prop. 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.	99.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93.30	94.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 3 pr.	99.	92.
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—	—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	98.10	99.
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	266.50	263.50
" " " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	263.	265.
" " " 1889 3 pr.	104.	—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	97.50	97.75
Gal. ako. h. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.	110.70
" " " " los 50 lat 4 1/2 pr.	100.30	109.50
" " " " los 60 lat za 200 kor.	96.	96.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat	96.	96.30
" " " " 4 pr. los 41 lat	97.50	—
" " " " 4 pr. stare	96.	—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—	—
Banku krajowego dla Galicji Lodow. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	101.	102.
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.25	102.95
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	100.60	101.60
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	97.	98.
austr.-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	100.25	101.25
" " " " 50 lat los. 4 pr.	100.25	101.25

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. nom.).

Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—	—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.65	108.65
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.50	—
Kol. półn. ces. Ferd. sm. z r. 1884 4 pr.	101.25	102.20
" " " " z r. 1887 4 pr.	109.75	101.75
" " " " z r. 1888 4 pr.	101.	102.
" " " " z r. 1891 4 pr.	109.75	101.75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	91.	91.90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.25	99.25
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.	109.
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	103.	103.
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.35	98.75

I. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł.	13.20	20.25
Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.	427.	431.50
Clary 40 zł. mk.	197.	202.
Pożyczka miasta Innsbruck 30 zł.	82.50	84.50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.	78.
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	72.	75.
Pałdy 40 zł. mk.	131.	138.
Czerw. krzyża aust. 10 zł.	55.	56.

Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.50	28.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	75.	79.
Salna 40 zł. mk.	235.	237.
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76.	78.
St. Genois 40 zł. mk.	264.	274.
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—	—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.	—	—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	230.	250.

K. Akcyje banków (za sztukę).

Banku Anglo Austr. 240 kor.	276.	277.20
Peszt. banku handlu 500 zł.	2395.	2600.
Zakład kred. dla handlu i przem.	—	—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	726.	728.
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	483.	484.
Galic. banku hipot. 200 zł.	540.	542.50
" " dla hand. i przem. 200 zł.	334.	344.
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	420.	421.
" Austro-węg. 1400 k.	1585.	1595.
Związek (Unionbank) 200 zł.	539.	540.
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249.50
Zivnostenska banka 100 zł.	257.	258.

L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.	406.
Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5700.	5710.
Kořom kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—	—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—	—
" Lwów-Czern.-Jassy 300 zł.	567.	571.
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.	400.
" państwowych 300 zł.	—	—
" południowej 200 zł.	—	—
" węg. galic. I. 200 zł.	432.	433.
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	935.	939.

M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalni węgla w Brax 100 zł.	720.	726.
Galic. karpacie naft. tow. 500 kor.	888.	898.
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	337.50	338.50
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1517.	1523.
Schodniy 500 kor.	1035.	1095.
Tureck.warz. tytoniow. 500 franków	—	—
Triest. tow. kop. węgla 70 zł.	333.	400.

N. W E K S L E.

Berlin za 100 marek 5 pr.	117.	117.20
Londyn za 100 fant. st. 4 pr.	239.67 1/2	243.87 1/2
Paryż za 100 franków	95.12	95.25
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	—	—
Niemieckie banki	117.10	117.40
Włoskie banki	94.40	94.60
Francuskie banki	94.80	94.95
Szwajcarskie banki	94.80	94.95

O. W A L U T Y.

Dukat cesarski	11.32	11.36
Austr. węg. 3 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19.06	19.08
20-markówka	23.40	23.43
Rosyjski półimperyal	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.	117.20
Włoskie banknoty za 100 lir.	94.35	94.55
Francuskie banknoty za 100 fr.	95.25 1/2	95.35 1/2

W I E S T N I K U R Z E D O W Y.

Licytacje.

L. 1.07. (7065 3-3)

OBWIESZCZENIE.

Dnia 10. września 1902 o godz. 11-tej rano odbędzie się publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert celem zabezpieczenia dostawy na rok 1903, a mianowicie: 8.000 kg. oleju rzepakowego podwojnie oczyszczonego.

Oferty należyćnie sporządzone i zabezpieczone, własnoręcznie podpisane i zaopatrzone w poręczne 400 kor. z podaniem ceny za 1 kilogram cyframi i literami wypisanej, oraz poświadczenie, że warunki licytacyjne



L. cz. E. 516/2 (4) (7083 2-3)

Na żądanie Stowarzyszenia komercyjnego kredytowego w Kozowie, odbędzie się dnia 22. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacja realności whl. 2333 księgi gr. gm. Zabie objętej, Chaima Spothaima własnej, składającej się z parceli bud. 1171 z pobudowaną na niej chatą huculską i parc. gr. 6992 (pastwisko), 6994 (ogród), 6995 (łąka), 6997 (rola), 7004 (łąka), 7005 (las), 7006 (pastwisko), 7036/7 (pastwisko) 7034 (las) i 7035 (łąka) wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 12.017 koron 76 halerczy.

Najniższa cena wynosi 8016 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Zabie, dnia 1. sierpnia 1902.

L. cz. E. 315/02 (4) (7043 2-3)

Dnia 25. września 1902 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 6 tutejszego sądu, licytacja 1/3 części realności lwh. 66 gminy Mogielnica z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 83 kor. 33 hal., przynależności zaś na 10 kor.

Najniższa cena wynosi 62 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Budzanów, dnia 25. czerwca 1902.

L. cz. E. 1450/2 (3) (7075 2-3)

Na żądanie Bukowińskiego Towarzystwa bankowego dla handlu i przemysłu w Czerniowcach, zastąpionego przez adwokata Dra A. Horbaczewskiego, odbędzie się dnia 1. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII, licytacja realności lwh. 513 ks. gr. gm. kat. Czortków z Wagnanką objętego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 24.000 kor.

Najniższa cena wynosi 12.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Czortków, dnia 28. lipca 1902.

Nr 1012 (7102 2-3)

## OBWIESZCZENIE.

Dnia 17. września 1902 o godz. 11 rano odbędzie się publiczna licytacja zapomożą pisemnych ofert celem zabezpieczenia dostawy na rok 1903 a mianowicie:

100 sztuk 2 cm. grubych 26-30 cm. szerokich 6.0 m. dł. jodłowych desek,  
1000 sztuk 2 1/2 cm. grubych 30 cm. szerokich 6.0 m. dł. jodłowych desek,  
700 sztuk 4 cm. grubych 30 cm. szerokich 6.0 m. dł. jodłowych desek,  
200 sztuk 5 cm. grubych 30 cm. szerokich 6.0 m. dł. jodłowych desek,  
100 sztuk 8 cm. grubych 30 cm. szerokich 6.0 m. dł. jodłowych desek,  
50 sztuk 8 cm. grubych 30 cm. szerokich 6.0 m. dł. sosnowych desek,  
500 sztuk 4 cm. grubych 7 cm. szerokich 6.0 m. dł. lat rzniętych,  
100 sztuk 4 m. długich drabin 6/8 cm. grubych z dębowymi 2 1/2 cm. szczeblami,

20 sztuk 6 m. długich drabin 6,8 cm. grubych z dębowymi 2 1/2 cm. szczeblami,

50 sztuk niecek 14 cm. głębokich 26 cm. szerokich 60 cm. długich,

600 sztuk stempli 1.0 m. długich,

1400 sztuk toporzysek bukowych 0.8 m. długich,

150 sztuk ślizów jodłowych 6.0 m. dłg. 11,11 cm. grubych,

100 sztuk szczebli dębowych do drabin 50 cm. dłg. 2 1/2 cm. grubych,

20 sztuk łopat bukowych kutych,

30 sztuk łopat bukowych bosych,

30 sztuk tacek kutych,

10 sztuk kółek do tacek,

5 sztuk grabi,

5 sztuk widel do gnoju,

5 sztuk opalek,

60 sztuk pudełek na proch,

10 sztuk fasek na farbę,

20 sztuk cebrzyków,

50 sztuk konwek,

30 sztuk skopy (cierpaków na wodę),

40 sztuk koszyków na węgle.

Oferty należyć sporządzone, opieczetowane, własnoręcznie podpisane, zaopatrzone w poręczne 300 kor. z podaniem ceny za każdy materiał osobno cyframi i literami wypisanej, oraz poświadczenie, że warunki licytacyjne są oferentowi znane i takowym się poddają, mają być wniesione do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego najdalej do godz. 11 rano wyż wymienionego dnia.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie kwadrans na dwunastą, zaś później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Warunki licytacyjne, które oferent przed wniesieniem oferty podpisać winien są do przejrzania w godzinach urzędowych w biurze c. k. Zarządu salinarnego.

C. k. Zarząd salinarny.  
Bochnia, dnia 21. sierpnia 1902.

L. cz. E. XX. 1178/2 (5) (7094 1-3)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 3. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI, licytacja realności pod l. kat. 372 3/4 przy ul. Orzechowej l. 4 we Lwowie położonej, objętej whl. 298/III. ks. gr. gm. m. Lwowa wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 22 052 kor. 80 hal., a to: budynki, gnojarka i grunt budowlany na 21.136 kor., a przynależności na 916 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 11.026 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.  
Lwów, dnia 8. sierpnia 1902.

L. cz. E. XXI. 1027/2 (7) (7095 1-3)

Dnia 8. października 1902 godz. 10 przed południem, odbędzie się w podpisanym sądzie, w sali Nr. 6, licytacja realności we Lwowie pod l. k. 325 1/4 przy ul. św. Piotra l. 15 położonej, whl. 276/IV. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa objętej.

Wartość szacunkowa tejże wraz z przynależnościami wynosi 57.342 kor. 6 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 28 691 kor. 3 hal.

Warunki licytacyjne i inne teże nieruchomości dotyczące dokumenta przegladnac można w sądzie w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.  
Lwów, dnia 13. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1624/1 (14) (7188 1-3)

Dnia 1. października 1902 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4 licytacja realności lwh. 100 ks. gr. gm. kat. Jasień objętej.

Realność tę oceniono na 2760 kor., najniższa zaś oferta wynosiła kwotę 1840 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Ustrzyki dolne, dnia 22. sierpnia 1902.

L. cz. E. 858/00 (50) (7134)

Na żądanie c. k. Urzędu podatkowego w Kopyczyńcach jako zbiorowej kasy sieroczej zastąpionego przez adw. dra Józefa Brauna, odbędzie się dnia 17. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII, licytacja realności objętej whl. 463 gminy kat. Czortków z Wagnanką, składającej się z pb. lkat. 368 i whl. 455 teże gminy składającej się z pb. lkat. 369, wraz z przynależnościami, opisanymi w protokole oszacowania z dnia 13. grudnia 1900 L. cz. E. 858/00 (5).

Nieruchomości te, wystawione na licytację wraz z przynależnościami, są ocenione na 15.984 kor. 50 hal.

Najniższa cena dla obydwu realności łącznie z przynależnościami wynosi 7992 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne ustalone ts. uchwałą z 10/3 1902 E. 858/00 (35) i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Czortków, dnia 18. lipca 1902.

L. cz. E. 295/2 (4) (7087)

Dnia 28. października 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacja 1/16 części realności lwh. 30 i 1/64 części realności lwh. 43 ks. gr. gm. kat. Żydowski objętych, dłużnika Samana Fryneckiego własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 342 kor. 46 hal., łącznie, a w szczególności a) 1/16 część realności lwh. 30 na 275 kor. 81 hal., zaś b) 1/64 część realności lwh. 43 ks. gr. gm. kat. Żydowski na 66 kor. 65 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 183 kor. 88 hal., zaś ad b) 44 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zaigród, dnia 12. sierpnia 1902.

L. cz. E. 599/2 (6) (7122)

Na żądanie Abrahama Adlera, odbędzie się dnia 24. września 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Zborowie, licytacja a) ciała hip. lwh. 565 ks. gr. gm. Manajów objętego

składającego się z parceli grunt. 531 2 (rola), 649 (łąka) o łącznej powierzchni 91 arów 3 metrów kwadratowych, b) ciała hip. lwh. 599 ks. gr. gminy Manajów objętego składającego się z parceli grunt. 519/3 (las) i 519/4 (las) o obszarze 72 arów 29 metrów kwadratowych tudzież z chaty, stodoły i szopy na parceli 519/3 zbudowanych, Wasyla Nowickiego własność stanowiących.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 2444 kor.

Najniższa cena wynosi 1628 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Zborów, dnia 4. sierpnia 1902.

L. cz. E. 245/2 (5) (7112)

Dnia 30. września 1902 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Krościenku, licytacja 8/16 części realności objętej lwh. 95 ks. gr. gm. Krościenko, dłużnika Herscha Mosesa, względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 854 kor.

Najniższa cena wynosi 427 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Krościenko, dnia 6. lipca 1902.

L. cz. E. 371/2 507/2 (13) (7121)

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Złoczowie stowarz. zarej. z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 24. września 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Zborowie, licytacja realności objętej lwh. ks. gr. gminy kat. Pomorzany Salomona Sternheima własnej składającej się z parceli budowlanej lkat. 402 o powierzchni 115 □ sążni na której się znajduje dom murowany 17 metrów długi, 9 metrów szeroki a 2 metry 40 ctm. wysoki i domek gliuniany.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2400 kor.

Najniższa cena wynosi 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Zborów, dnia 6. sierpnia 1902.



L. cz. E. 489/2 (4) (7110)  
Na żądanie Józefa Jamki z Krzywierzki, odbędzie się dnia 19. września 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2, licytacja realności lwh. 357 gm. Dobrezycę wraz z przynależnościami. Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona z przynależnościami na 4681 kor. 76 hal.

Najniższa cena wynosi 3121 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Dobrezycę, dnia 25. lipca 1902.

L. cz. E. 360/2 (5) (7107)

Dnia 10. września 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacja realności obj. whl. 211 gm. Oserdów na warunkach przedłożonych niniejszym zatwierdzonych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 520 kor.

Najniższa cena wynosi 346 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Belz, dnia 21. lipca 1902.

L. cz. E. 990/2 (7) (7119)

W sądzie tutejszym odbędzie się, licytacja realności lwh. 421 gminy Sokal oceniona na 4000 kor. dnia 19. września 1902 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 9.

Najniższa cena poniżej, której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2000 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Sokal, dnia 19. sierpnia 1902.

L. cz. E. 383/2 (3) (7114)

Dnia 16. września 1902 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności whl. 265, 1171 i 1220 ks. gr. gm. Basznia.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 5854, 60 i 86 kor.

Najniższa cena wynosi 3903, 40, 58 kor. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Lubaczów, dnia 19. lipca 1902.

L. cz. E. 1131/2 (2) (7139)

W skutek uchwały z dnia 14. sierpnia 1902 l. cz. E. 1131/2 (2) sprzedane będą dnia 17. września 1902 o godz. 10 przed południem w Nowosielicy w drodze publicznej licytacji:

konie powozowy, 2 pary szorów rzemieńskich, powóz kryty, powóz niekryty, wózek węgierski, załubnie, nowe, czarno malowane, załubnie niemalowane, 3 krowy, 100 kóp żyta, 60 kóp jęczmienia i 150 kóp pszenicy.

Przedmioty te można oglądać dnia 17. września 1902 między godziną 9 a 10 przed południem w Nowosielicy u Leona Teodorowicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.  
Zabłotów, dnia 19. sierpnia 1902.

## Konkursa.

(7124 2—3)

### KONKURS.

Sąd Wojniów przyjmie natychmiast dyetaryusza do końca grudnia 1902.

Wynagrodzenie 2 kor. dziennie.  
Obznajomieni w sprawach hipotecznych mają pierwszeństwo.

L. cz. Praes 3451 4 8/2 (7144 1—3)

### KONKURS.

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżniona została posada dozorca więźni z roczną płacą 800 kor., dodatkiem aktywalnym 30% od tejże płacy i umiędrowaniem.

Podania o tę posadę ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12. lipca 1872 l. 98 Dz. u. p. wniesić należy do 25. września 1902 do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Kraków, dnia 20. sierpnia 1902.

## Wyroki prasowe.

Ч. сир. Пр. 265/2 (5) (141)

### ОГЛОШЕНЕ.

В Имени Его Величества Цесаря!  
Ц. к. Суд краевий для справ карних у Львові і ц. к. Суд краевий вперший рішили на підставі §§. 489 і 493 з. к. і §. 37 з. пр. що зміст артикулів уміщених в числі 164 часописи „Діло“ з дня 6. серпня 1902 під написом: „Галицька і позакраєва преса о стрейку руских хлопів“ в уступі від слів „Богатство польскої шляхти“ до „polnische Wirthschaft“ і під написом „Хлопські стрейки“ в уступі від слів „дальше укажує“ до „вісти о стрейках“, містять в собі знамена провини з §. 300 і 302 з. к. і проту уснаведливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 21. серпня 1902.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 18/2 (1) (7039 3—3)

Gdy z przeprowadzonych dochodzeń się okazuje, że Maksym Pabueki urodzony w Moszkowcach dnia 24 sierpnia 1856 z ojca Michała i Maryi ur Kuryk, w roku 1868 opuścił miejsce urodzenia i wydał się niewiadomo dokąd i od tego czasu o sobie żadnego życia nie dał, wdraża się na wniosek tegoż siostry Paraszki Jacków postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się edyktem każdego, ktoby o nim miał wiadomość, ażeby w ciągu 1 roku, od ostatniego ogłoszenia o tem doniósł sądowi lub ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Michałowi Fischler w Wojniowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 17. lipca 1902.

L. cz. T. II. 7/2 (1) (7037 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II. w Jasle na prośbę Schulima Wagschala kupca w Dukli wzywa obecnego posiadacza zagubionego wekslu zapotrzonego podpisami Abraham Schönbarga jako wystawcy, zaś Eliasza Pintera, jako przyjęmcy, na kwotę 120 zł., płatą w dniu 18. listopada 1899 opiewającego, a w Dukli dnia 25. sierpnia 1899 wystawionego, przekazanego na Eliasza Pintera w Bukowsku, domicylowanego zaś u Schulima Wagschala w Dukli, aby w przeciągu dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu weksel ten sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowny wniosek Schulima Wagschala — tenże weksel za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Jasło, dnia 16. sierpnia 1902.

L. cz. IV. 346/96 (12) (7051 2—3)

Gdy w sprawie spadkowej po bł. p. Dawidzie Spacinerze Majera dziedzice nie są wiadomi, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościłi sobie prawa do do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi, — wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi i tym przyznany, którzy wykazają tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie przyznany w miarę wykazania praw spadek, dla którego ustanawia się kuratorem Josla Reicha z Peczenizyna.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczenia do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi państwa, jako spadek bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Peczenizyn, dnia 18. lipca 1902.

L. 9895/pr. (7140 2—3)

### OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Turka, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 21. października, dla grupy gmin miejskich na 23. października, dla grupy większych posiadłości na 25. października 1902 r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie Turka wybierają:

- grupa większych posiadłości ośm (8) członków,
- grupa gmin miejskich, którą stanowi miasto Turka sześć (6) członków,
- grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 21. sierpnia 1902.

L. 95871 (7093 2—3)

### WEZWANIE.

Do c. k. adjunkta urzędu podatkowego w Boryni Teodozego Kalinięza.

C. k. galic. krajowa Dyrekcja skarbu, wzywa niniejszem w myśl Najwyższego postanowienia z dnia 24. czerwca 1835 ogłoszonego dekretem byłej kamery nadwornej z dnia 9. lipca 1835 l. 28289 (Zbiór norm. skarb. z roku 1835 str. 151) adjunkta urzędu podatkowego w Boryni Teodozego Kalinięza, który wydał się dnia 22. czerwca 1902 z miejsca służbowego, a zgłosiwszy się dnia 16. lipca 1902 do służby, opuścił ponownie dnia 23. lipca 1902 miejsce służbowe samowładnie, aby w przeciągu 14 dni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w części urzędowej Gazety Lwowskiej powrócił do swego miejsca służbowego i zgłosił się do służby w c. k. urzędzie podatkowym w Boryni, gdyż w razie przeciwnym uważać się go będzie, jak gdyby wystąpił ze służby rządowej i wykreślił się ze stanu osobowego urzędników, względnie adjunktów podatkowych.

Lwów, dnia 21. sierpnia 1902.

ad F. L. D. Zl. 90.641/902 (7099 1—3)

Kundmachung des Finanzministeriums in Betreff der Ausfolgung neuer Couponsbogen zu den 4 per. steuerpflichtigen und steuerfreien Schuldverschreibungen der Prioritäts-Anleihe der Kaiserin Elisabeth-Bahn.

Mit Rücksicht auf die am 1. Oktober d. J. eintretende Fälligkeit der Talons der 4 per. steuerpflichtigen, beziehungsweise steuerfreien Schuldverschreibungen der Prioritäts-

Anleihe der Kaiserin Elisabeth-Bahn a 3000 Mark und 600 Mark, beziehungsweise 2000 Mark und 400 Mark deutscher Reichswährung werden hiemit für die Hinausgabe neuer Couponsbogen folgende Bestimmungen getroffen.

1. Die Ausgabe der neuen Couponsbogen, welche bei der steuerpflichtigen Prioritäts-Schuldverschreibungen 19 Halbjahrescoupons á 60 Mark, beziehungsweise 12 Mark mit den Fälligkeitsterminen 1. April 1903 bis 1. April 1912, bei den steuerfreien Prioritäts-Schuldverschreibungen 38 Halbjahrescoupons á 40 Mark, beziehungsweise 8 Mark mit den Fälligkeitsterminen 1. April 1903 bis 1. Oktober 1921 und einen Talon enthalten, wird mit 1. Oktober 1902 beginnen.

2. Die neuen Couponsbogen können erhoben werden:

a) bei k. u. k. Staatsschuldencasse in Wien;

b) in Berlin: bei der Direction der Discountgesellschaft, Bank für Handel und Industrie, deutschen Bank, S. Bleichröder und Mendelsohn und Co., in Frankfurt a. M. bei der Filiale der Bank für Handel und Industrie, deutschen Vereinsbank, Filiale der Direction der Disconto-Gesellschaft und deutschen Effecten- und Wechselbank;

in Stuttgart: bei der Württembergischen Vereinsbank;

in München: bei der Bayerischen Vereinsbank und bei Merck, Pinkuff;

in Köln: bei Sal. Oppenheim jun. u/ C.

3. Bei der Staatsschuldencasse haben die Parteien, wenn sie mehr als Einen Talon beibringen, die Talons mittels Consignationen welche nach Schuld- und Werthkategorien getrennt auszufertigen sind, einzureichen.

Über mehrere Consignationen derselben Gattung ist ein Summarium mit Angabe der Anzahl der Pakete und der Stückzahl der Talons beizubringen.

Einzelne Talons sind ohne Consignation einzureichen, doch ist auf der Rückseite solcher Talons der Name und Wohnort des Einreichers anzusetzen.

Einzelne überreichte Talons werden sogleich liquidirt und die hierfür gebührenden Couponsbogen noch am Einreichungstage den Partei ausgefolgt.

Für die mit Consignationen eingereichten Talons wird ein Rückschein ausgegeben und hierbei der Partei der Zeitpunkt mitgetheilt, zu welchem die entsprechenden Couponsbogen gegen Abgabe des Rückscheinens behoben werden können.

Parteien, welche ausserhalb Wiens in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern ihren Wohnsitz haben, ist gestattet, die Einreichung von Talons bei der k. k. Staatsschuldencasse durch Vermittlung der nächstgelegenen k. k. Steueramtes und ausserhalb Niederösterreichs auch durch Vermittlung der betreffenden k. k. Ländercassen (Landes-Hauptcassen, Finanz-Ländercassen, Filial-Ländercassen in Krakau, Landes-Zahlämter) derart zu bewirken, dass die Talons in derselben Weise, wie es für die Einreichung bei der k. k. Staatsschuldencasse vorgeschrieben ist, dem k. k. Steueramte und ausserhalb Niederösterreichs auch durch Vermittlung der betreffenden k. k. Ländercassen (Landes-Hauptcassen, Finanz-Ländercassen, Filial-Ländercassen in Krakau, Landes-Zahlämter) derart zu bewirken, dass die Talons in derselben Weise, wie es für die Einreichung bei der k. k. Staatsschuldencasse vorgeschrieben ist, dem k. k. Steueramte und seinerzeit die von dieser Casse an das Steueramt, beziehungsweise die Ländercasse gelangenden Couponsbogen daselbst gegen Rückstellung der Empfangsbestätigung übernommen werden.

Der Zeitpunkt der Ausfolgung der Couponsbogen wird im letzteren Falle dem Einreicher seitens des Steueramtes, beziehungsweise der Ländercasse, bekannt gegeben werden.

4. Bei der unter 2 b angeführten Vermittlungsstellen sind die Talons mittels in doppelter Ausfertigung ausgestellter Verzeichnisse einzureichen, welche die Werthkategorie und die Nummern der Talons enthalten und von der Partei unter Angabe ihres Wohnortes gefertigt sein müssen. Für die Talons jeder Schuldgattung ist ein abgesondertes Verzeichniss zu verlassen.

Die eingereichten Talons werden von den Vermittlungsstellen mit der Bestätigung der Anmeldung versehen und sodann der Partei unter Angabe, des Zeitpunktes, zu welchem die Couponsbogen erhoben werden können, zugestellt. Zur angegebenen Zeit werden der Partei die neuen Couponsbogen gegen Beibringung und unter Einziehung der mit der Bestätigung der Anmeldung versehenen Talons ausgefolgt werden.

Die Erhebung der Couponsbogen kann nur bei derjenigen Vermittlungsstelle stattfinden, bei welcher die correspondirenden Talons zum Zwecke der Couponsbogen Erhebung präsentirt und mit der Anmeldeklausel versehen worden sind.

5. Die neuen Couponsbogen werden an die Partei in allen Fällen unentgeltlich verabfolgt.

Wien, am 25. Juli 1902.



**Obwieszczenie.**

W oddziale dla niedoreczalnych przesyłek podpisanej e. k. Dyrekcji Poczty i Telegrafów zalegają niżej wyszczególnione przesyłki pocztowe, których ani adresaci ani też nadawcy dotychczas nie podjęli

Przesyłki te należy odebrać najpóźniej w przeciągu jednego roku licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, w przeciwnym razie bowiem zostaną one zniszczone, względnie sprzedane, zaś kwoty ze sprzedaży uzyskane lub w przesyłkach znalezione zaliczone zostaną na rachunek Skarbu Państwa.

**A. Listy polecane.**

L. porz.	Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Zawartość	Wartość		Waga	
	Nr.	dzień i rok	miejsce				K	h	Kg.	gr.
1	303	3/4 1902	Lwów 6	Rikeles Emil	Wiedeń	3 pary rękawiczek	—	—	—	—
2	250	31/5	Brzeżany	Rakocz Marian	Hamburg	banknot	10	—	—	—
3	197	10/6	Lwów 1	Rosner Moses	Gurahumora	zwitek wstążki książka	—	—	—	—
4	288	10/6	Krosno	Wołoszczyk Jakób	Wilhemstadt	—	—	—	—	—
5	221	2/6	Nowy targ	Stankowa Antonina	Nowy targ	banknot	10	—	—	—
6	254	13/4	Kraków 6	Weisman Isak dla Katza	Nowy York	fotografia	—	—	—	—
7	135	4/4	Tuchów	Sowa Jan i Cil Stefan	Ameryka	książka do nabożeństwa	—	—	—	—
8	55	27/3	Sanok	Szyjko Władimir	Russie	paszport wojskowy	—	—	—	—
9	13	7/3	Buczacz	Hoffman Louis	Hamburg	banknot	10	—	—	—

**B. Przesyłki wozowe.**

L. porz.	Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Zawartość	Wartość		Waga	
	Nr.	Dzień i rok	miejsce				K	h	Kg.	gr.
1	76	?/3 1902	Lwów 7	Czuk Jan	Słobota zł.	próżne worki	4	—	4	—
2	34	7/4	Czortków	Gros Cina	Czerniowce	noszone kalosze	2	35	1 1/2	—
3	55	19/3	Podzamecze	Konopek Antoni	Zwierzyniec	fotografia	3	—	1/2	—
4	488	21/3	"	Sowówna Marya	Lwów	noszone buciaki	10	—	1	—
5	15	24/4	Stanisławów	Groszecki Michał	Kutty	różnerzeczy	8	—	2 1/2	—
6	72	25/3	Kozłów	Michalewska	Rakowiec	łyżki, widelce i noże	3	—	1/2	—
7	409	24/3	Lwów dw.	Braun Moses	Rawa rusk.	bielizna	—	—	3	—
8	603	15/5	Kraków 4	Sudok Coelestin	Praga	zegarki	50	—	1	—
9	690	27/5	Przemysł 1	Kahane Max	Jaśło	próbki materyi herbata	—	—	1	—
10	37	5/1	Brody dw.	Klein Samuel	Budapest	bielizna	—	—	5	—
11	7	?	Zamarstynów	Spiegel Sam Leib	Przemysł	—	—	—	900	—
12	257	?	Lwów 1	Zabik Wiktor	Gródek	noszone obuwie	—	—	1	—
13	266	30/4	Tarnów 1	Mozołowski Wiktor	Sanok	obraz olejny	6	—	1	700
14	178	15/12 1901	Kresno	Potomski Szczyński	Jaśło	zepsuty budzik sztuczne zęby	—	—	1	—
15	31	11/6 1902	Borysław	Tokarski	Borysław	zębny jedwabna książka	16	10	—	200
16	184	20/5	Lwów 7	Lauterbach Józef	Drohobycz	materya	—	—	6	—
17	152	11/6	" 7	Trömel Moritz	Wiedeń	książka	12	—	3 1/2	—
18	153	11/6	" 7	" "	" "	" "	12	—	4	800
19	126	26/5	Rzeszów	Barłóg	Lwów	bielizna	—	—	1 1/2	—
20	19	7/4	Glinik maryampol.	Wypasek Franz.	Dukla	książka służbowa	—	—	—	800

**Z c. k. gal. Dyrekcji poczty i telegrafów.**

Lwów, dnia 19. sierpnia 1902.

L. cz. Cw. III. 958/2 (2) (7067)

Przeciw Tadeuszowi Rudzkiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do e. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców w Krakowie pozew o 435 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 4. sierpnia 1902 l. cz. Cw. III. 958/2 (1).

Celem strzeżenia praw Tadeusza Rudzkiego, ustanawia się p. dra Bobilewicza, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III. Kraków, dnia 20. sierpnia 1902.

L. cz. Cw. 1234/2 (2) (7104)

Przeciw Henzlowi Schmerhold, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do e. k. sądu obwodowego w Kołomyjach przez Józefa Ber Nadlera pozew o 200 kor. z pn.

Na podstawie pozwu tego został wydany nakaz zapłaty powyższej sumy dnia 18. lipca 1902 do Cw. 1234/2.

Celem strzeżenia praw Henzla Schmerholda, ustanawia się p. dra Allerhanda, adw. w Kołomyjach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jak handlowy Oddział II. Kołomyja, dnia 30. lipca 1902.

L. cz. Cw. 1401, 1402/2 (1) (7105)

Przeciw Salomonowi Schärf i Chaimowi Schärf ze Śniatyna, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesione zostały do e. k. sądu obwodowego w Kołomyjach przez Stowarzyszenie żyro-bankowe w Kołomyjach pozwy o wydanie wykładowego nakazu zapłaty dla sum 300 kor., 300 kor., 275 kor. do l. cz. Cw. 1401/2 i 1402/2.

Na podstawie pozwu wydane zostały tus. uchwały z 16. sierpnia 1902 Cw. 1401/2 i Cw. 1402/2 nakazy zapłaty.

Celem strzeżenia praw Salomona i Chaima Schärfów, ustanawia się Pana adw. dra Trachtenberga w Kołomyjach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Salomona i Chaima Schärfów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II. Kołomyja, dnia 16. sierpnia 1902.

L. cz. Cw. II. 1279/2 (1) (7127)

Przeciw Langmannowi Zygmunta i Helenie Langmann, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do e. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie pozew o 300 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Langmanna Zygmunta i Heleny Langmann, ustanawia się p. dra Wąsikiewicza, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II. Kraków, dnia 12. sierpnia 1902.

L. cz. E. XVII. 587/1 (63) (7142)

W sprawie egzekucyjnej e. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Mojżeszowi Oberhard, właścicielowi realności w Lwowie o pięć rat po 1408 kor. z pn.

Z powodu zniszczenia tusąd. uchwały z dnia 18. czerwca 1902 l. cz. E. XVII. 587/1 (46) ustalającej wartość sprzedanej mającej realności objętej lwh. 1604 I. ks. gr. gm. m. Lwowa na podstawie oszacowania przez egzekwujący Bank przy udzieleniu pożyczki dokonanego i wskutek zarządzenia dochodzeń celem zbadania zmian zaszytych wskutek przebudowania rzecznej realności uchwałą e. k. sądu kraj. we Lwowie z dnia 8. sierpnia 1902 T. V. 434/2 (1) wyznaczony na dzień 4. września 1902 o godz. 10 przed południem w sali VI. termin licytacyjny nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII. Lwów, dnia 16. sierpnia 1902.

L. cz. Cw. III. 2191/2 (3) (7143)

Przeciw Edwardowi Marynowskiemu przedtem we Lwowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do e. k. sądu krajowego we Lwowie przez Akejny bank związkowy we Lwowie pozew o 6000 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano dnia 20. sierpnia 1902 l. cz. Cw. III. 2191/2 nakaz zabezpieczenia powyższej sumy stosownie do przepisów ord. wekslowej.

Celem strzeżenia praw Edwarda Marynowskiego, ustanawia się Pana adw. dra Ostaszewskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Edwarda Marynowskiego w rzecznej sprawie na

jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III. Lwów, dnia 21. sierpnia 1902.

L. cz. Cg. I. 95/2 (1) (7147)

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Józefowi Gajdzie i Franciszkowi Gajdzie, tudzież przeciw nieobjętym masom spadkowym ś. p. Jana Gajdy i ś. p. Józefa Gajdy, synów ś. p. Jana Gajdy, wniesionym został do e. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Józefa Miłobędzkiego, drukarza w Krakowie pozew o zapłatę 2000 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 11. września 1902 o godz. 9 1/4 rano, w sali rozpraw Nr 48.

Celem strzeżenia praw Józefa Gajdy i Franciszka Gajdy, tudzież nieobjętych mas spadkowych ś. p. Jana Gajdy i ś. p. Józefa Gajdy, synów ś. p. Jana Gajdy, ustanawia się p. adw. dra Józefa Korna w Wadowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Gajdę i Franciszka Gajdę, tudzież nieobjęte masy spadkowe ś. p. Jana Gajdy i ś. p. Józefa Gajdy w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują, a masy spadkowe nieobjęte nie zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Wadowice, dnia 14. sierpnia 1902.

L. cz. Cg. I. 92/2 (1) (7145)

Przeciw Władysławowi Domagalskiemu i Annie Domagalskiej, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do e. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Franciszka Kukulskiego w Jaśle pozew o 2924 kor. 52 hal. z pn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 26. sierpnia 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnych pozwanych, ustanawia się p. adw. dr. Maciejowskiego w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Jasło, dnia 6. sierpnia 1902.

L. cz. C. I. 226/2 (1) (7116)

Przeciw Maryi z Todoruków Bojko 2-o śl. Jałowega i Jełenie Todoruk z Krzywca, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do tutejszego sądu przez Fedia Bojko Oleksy pozew o uznanie własności parceli grunt. l. k. 2183/1 w Krzywcu, — na który wyznaczono audyencyę na dzień 15. września 1902 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw Maryi z Todoruków Bojko 2-o śl. Jołowegi i Jełeny Todoruk ustanawia się kuratorem Wp. dra Jana Hryniewieckiego, adw. z Mielnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Mielnica, dnia 1. lipca 1902.

**Doniesienia prywatne.**

**Browar parowy.**

W dobrach Kamienka strumłowa, będących własnością J. E. JWgo Andrzeja hr. Potockiego, wydzierżawiony będzie w drodze ofert pisemnych na lat ośm, t. j. na czas od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1910 r.

**parowy browar piwny**

w roku 1892 zbudowany i w najnowszy sposób kompletnie urządzony.

Do dzierżawy tej dodano zostaną w poddzierżawę prawa propinacyjne w 56 dobrach powiatów Kamionieckiego, Żółkiewskiego i Lwowskiego za tę samą cenę, za jaką od e. k. Dyrekcji galic. funduszu propinacyjnego w dzierżawę po koniec r. 1910 nabyte zostały.

Warunki dzierżawy przeglądane być mogą za pisemnem potwierdzeniem w biurze Dyrekcji dóbr w Kamionce strumłowej.

Oferty pisemne, należycie ostateczne i zabezpieczone w wadyum dwadzieścietysięcy koron, tudzież w własnoręczny podpis oferenta, wniesione być mogą na ręce podpisanej Dyrekcji do dnia 3. września 1902 o godzinie 12 w południe a zawierają mają oświadczenie, że P. T. oferentowi dokładnie znane są ustanowione warunki dzierżawy i że takowym w zupełności się poddaje tudzież, że z ofertą swoją po dzień 25. września 1902 w słowie pozostaje i zrzeka się wcześniejszego zrotu złożonego wadyum.

Natomiast podpisana Dyrekcja zastrzega dla siebie, względnie dla J. E. JWgo Właściciela prawo dowolnego wyboru między oferentami bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu, oraz prawo ewentualnego nieprzyjęcia żadnej z ofert wniesionych.

Dyrekcja dóbr

**J. E. JWgo Andrzeja hr. Potockiego w Kamionce strumłowej.**



Koleje polne,  
Koleje lasowe,  
Koleje liniowe,  
Koleje elektryczne.

**Wiktor Jasiński**  
Generalna reprezentacja  
fabryk kolei wazkotorowych ORENSTEIN & KOPPEL  
Lwów, ul. Słowackiego 1. 2.

Koleje drugorzędne,  
Koleje dojazdowe,  
Koleje przenośne,  
Lokomotywy, wagony.

**Otwarto**  
w Pasażu Mikolascha  
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

## Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych  
= obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolicy świata =  
Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne =  
Obrazy z postępu cywilizacji = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 24-go sierpnia

**Cesarstwo marokańskie - - -**

**Wstęp 10 ct.**

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tustym  
petitem 4 halerzy.

**Panowie** studenci szkół średnich znajdą dobre  
umieszczenie przy ulicy Dominikańskiej 1. 7,  
numer drzwi 10.

**Do sere litosciwych** udaje się matka z 5-em  
dzieci pozostająca w opiekąnym położeniu. —  
Mulkowa, Łyczakowska 43.

**Najtańszej** karty wizytowe, zaproszenia ślubne  
wykonuje w grawurze litografia staurepigiłań-  
ska 1. 9, wizytówki już od 1 zł. i wyżej.

**Świeży miód deserowy** kuracyjny, własna  
pasieka, 5 klgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy  
bardzo zadowoleni. Korzeniewicz, em. naucz. Iwan-  
czany pl.

W Zakładzie naukowym  
**p. Maryi Bielskiej**  
Lwów, Pańska 5, wpisy rozpoczynają się  
1. września 1902.

**Skład płócien Korczyńskich**  
Lwów, Halicka 16, poleca w wiel-  
kim wyborze gotową bieliznę  
damską, męską i dziecięcą oraz  
koldry na wełnianej wacie i ma-  
terace włosienne.

Poszukuje się natychmiast  
osobę którą za bardzo dobrem wy-  
nagrodzeniem przyjęła dziecę na utrzy-  
manie od 1—15 września 1902. Tylko  
osoby sumienne niech wnoszą ofertę  
zaraz do Biura dzienników Pasaż  
Hausmana 9. pod Dobre utrzymanie.

## Kuryer Kolejowy

zawiera:

Najdokładniejszy rozkład jazdy  
dla Galicji i Bukowiny.

Wszelkie połączenia z zagranicą  
i do miejsc kąpielowych.

Ceny biletów jazdy.

Mapę sytuacyjną.

Dział informacyjny etc. etc.

Do nabycia we wszystkich księgarniach,  
biurach dzienników, trafikach.

= Cena 12 ct. =

## Meble gięte.

Bracia Tercyarze św. Franciszka posłu-  
gujący ubogim, Lwów, ulica Klepa-  
rowska 15 — wózek zabiera meble do  
naprawy i rozwozi naprawione i nowo  
zakupione.

„Le Figaro“

„Gil Blas“

„Le Journal“

każdego dnia

„Le Journal pour tous“

„Gil Blas illustré“

każdego tygodnia

do nabycia w biurze gazet i ogłoszeń

**St. Sokołowskiego**

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Przez czas kąpielowy przyjmuje również  
abonament na wymienione pisma na każdy  
przebieg czasu do każdej miejscowości.



Jako moją specjalność od  
lat 38 polecam znakomite  
wyroby nożownicze z fa-  
bryki angielskiej Geo. Hi-  
des z Sou. Henckelsa w So-  
lingen franc. i styryjskie:  
Noże stołowe i deserowe,  
kuchenne elastyczne do ciast  
i mięsów i zwykłe.

Szybyki, Nożycki, Brzytwy  
angielskie od korca 4 do 6,  
Henckelsa i Arbenza. Ma-  
szynki do strzyżenia wło-  
sów. Narzędzia ogrodnicze po  
cenach możliwie niskich.

**Antoni Halski**

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki 1. 9.

Cenniki na życzenie.

Przemysł krajowy!  
Tylko własny wyrób!  
Gwarancja składników  
a nadto pochodzenia!

## Nawozy sztuczne

poleca

pod kontrolą stacyi doświadczalnej  
w Dublinach pozostająca fabryka

I. Gal. Towarzystwa akc.

dla Przemysłu Chemicznego

przedtem Spółki komand.

Juliana Wanga  
we Lwowie, Kościuszki 10.

Cenniki na żądanie wysyłamy odwrotnie.

Ceny włosenne pozostają na jesień  
niezmienione.

## Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości  
oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak  
pewnie i trwale usunąć, poleca jedynie w li-  
cznych wydaniach rozpowszechniona już książ-  
ka ilustrowana

Dr. Retau'a

## Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1. — Cena wy-  
dania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych  
cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej  
zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska.  
Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma  
się książkę w kopercie franco przez magazyn  
R. F. Biercy w Lipsku. (Verlags-Magazin  
Leipzig, Neumarkt 34, w Niemczech.

## Szkoła malarstwa,

rzeźby, rysunków i sztuki  
stosowanej we Lwowie (Ate-  
lier Akademicka 16) pod art.  
kier. S. Batowskiego, R. Brat-  
kowskiego, A. Popiela.

Uczniów przyjmuje się tylko na cały  
rok szkolny za opłatą roczną 155 złr., którą  
przyjmuje zarząd i w ratach miesięcznych.  
Wpisy przyjmuje od 28. sierpnia Stefania  
MIKULI ul. Chorążczyzna 12, parter,  
w godzinach 10—1 i 4—6.

## Szczawnica.

Sanatorium Dra J. Kołaczekowskiego

na sezon letni od maja do końca września otwarte.

Środki lecznicze: Picie wód mineralnych, kąpiele hydropatyczne, żelaziste i rzeczne, żywienie  
dyetetyczne, inhalacja, elektryzacja, mięsienie itp. Ceny bardzo przystępne, kuchnia wykwińska.

Zarząd.

## SKŁAD MEBLI

firmy stolarskiej istniejącej od roku 1842

## BOLESŁAWA HASZCZYŃSKIEGO

we Lwowie, ulica Teatralna liczbą 1,

poleca Szanownej Publiczności

Urządzenia pokoi bawialnych, jadalnych i sypialnych, meble tapicerowane gięte i żelazne,  
także zamówienia rzetelnie wykonuje się pod przystępnymi warunkami.

Uczni do nauki stolarstwa poszukuje się.

## Handel herbaty i kawy

**EDMUNDA RIEDLA**

we Lwowie, ul. Teatralna 1. 3 dom własny,

poleca

## Herbatę

zbioru najowego

Herbaty czajowej	zł. 1.50
Herbaty czajowej	2.00
Herbaty czajowej	3.00
Herbaty czajowej	4.00
Herbaty czajowej	5.00
Herbaty czajowej	6.00
Herbaty czajowej	7.00
Herbaty czajowej	8.00
Herbaty czajowej	9.00
Herbaty czajowej	10.00
Herbaty czajowej	11.00
Herbaty czajowej	12.00
Herbaty czajowej	13.00
Herbaty czajowej	14.00
Herbaty czajowej	15.00
Herbaty czajowej	16.00
Herbaty czajowej	17.00
Herbaty czajowej	18.00
Herbaty czajowej	19.00
Herbaty czajowej	20.00

## KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, który  
rozaya franko opłacone do każdej stacyi  
pocztowej, 2 1/2 kilogr. w worczku:

Portories	zł. 9.00	1/2 kl. —.90
Caba grubo ziarnista	9.50	—.96
Ceylon zielona	10.00	1.00
przeźnista	10.40	1.04
gruboziarnista	10.75	1.08
perłowa	10.75	1.08
Mosca arabska atom.	10.75	1.08
Jawa złota	10.75	1.08

Opakowania nie liczą się. Zamówienia z prośbą wysyłać się odwrotną pocztą

Wyższy Zakład wychowawczy naukowy dziesięcioklasowy

## Maryi Zagórskiej

we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1. 1,

zorganizowany jako Szkoła wydziałowa żeńska sześcioklasowa, połączona z czte-  
roklasową pospolitą, posiadający prawo szkoły publicznej.

W sześciu klasach wydziałowych wprowadzony będzie od 1. września  
1902 na mocy zezwolenia c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 19. sierpnia 1902  
L. 17.018 plan nauki zasto-sowany do wymagań planu normalnego liceów  
żeńskich.

Do zakładu przyjmuje się uczennice mieszkające stale w Zakładzie, uczennice  
przebywające w Zakładzie przez cały dzień, oraz dochodzące na naukę szkolną.

Bliższych informacji udziela właścicielka i dyrektorka Zakładu ustnie lub pisemnie.  
Wpisy rozpoczną się 31. sierpnia, regularna nauka szkolna dnia 4. września.

## Na wszystkie

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wie-  
deńskie, zagraniczne, tygodniki, ilustracje artystyczne,  
pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenume-  
ratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję, po  
cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego  
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



Najlepsze  
Tutki  
Bibulki

Niemojowskiego wo Lwowie  
wszędzie  
do  
nabycia.